

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

## Zaskoczeni przez wicherę



fot. Jacek Bielenin

*Brzeszczańskich służb ratowniczych nie powinna zaskoczyć nadciągająca wichura. Niestety do Brzeszcz nie dotarł żaden komunikat z Centrum Zarządzania Kryzysowego Wojewody Małopolskiego*

**Tysiące gospodarstw bez prądu, odcięte od świata miejscowości, nieprzejezdne drogi i tory kolejowe, pozrywane dachy, połamane drzewa, przywaleni konarami ludzie i zniszczone samochody - tak 19 listopada Małopolska witała się z zimą, która zaskoczyła dosłownie wszystkich.**

W Brzeszczach wichura rozszalała się wczesnym popołudniem. Porywisty wiatr wyrwał z rąk przechodniów parasole, przewracał reklamy, zrywał dachy, ale na tym się nie skończyło. Padły słupy elektryczne, a potężne drzewa i ich konary pękały, tarasując drogi. Na szczęście spadające nie raniły ludzi. Trudno było dodzwonić się do Straży Miejskiej, Policji i Pogotowia Energetycznego. Linie telefoniczne były ciągle zajęte.

### Lepiej późno niż wcale

Tymczasem do działającego od roku w gminie, zlokalizowanego w siedzibie Straży Miejskiej Gminnego Centrum Reagowania nie

dotarła żadna informacja o zbliżającej się wicherze. - W przypadku nacierającej kłęski żywiołowej z Centrum Zarządzania Kryzysowego Wojewody Małopolskiego powinien dotrzeć do nas komunikat. Niestety takiego nie otrzymaliśmy - mówi komendant Straży Miejskiej Krzysztof Tokarz. - Niespodziewana wichura nie powinna nas zaskoczyć. Jesteśmy w systemie po to, by w porę zwołać sztab dowodzący z gminnym komendantem

Ochotniczych Straży Pożarnych na czele. Wtedy do dyspozycji mamy już naczelników OSP ze sprzętem i ludzi, a tych, by zwołać potrzeba przecieć czasu. Moglibyśmy również ściągnąć swoje posiłki na daną zmianę, bo jeden 2-osobowy patrol Straży Miejskiej, jakim wtedy dysponowaliśmy to zdecydowanie za mało.

Służby wojewody, choć nie w porę, zanalizowały zaistniałą sytuację. Po piątkowej wicherze z krakowskiego Centrum do Brzeszcz systematycznie już spływają informacje o prognozach pogody. Lepiej późno niż wcale.

### Korzenie nie wytrzymały

Już o godz. 13.10 w Straży Miejskiej odnotowano 3 zgłoszenia. Wszystkie jednakowo niebezpieczne: złamany słup energetyczny w rejonie przejazdu kolejowego na Nazeleńcach, złamany dąb oraz zerwane przewody energetyczne i telekomunikacyjne przy dawnym POM-ie, zerwana linia telefoniczna w okolicy skrzyżowania ulic Nosala z Wyzwolenia. Zawierucha wzmagała się coraz bardziej. Niedługo niebezpiecznie było już w całej gminie. Strażacy, strażnicy i służby energetyczne nie mogli nadążyć z zabezpieczaniem terenu. Najwięcej szkód

(ciąg dalszy na str. 7)

## Wyścig po pieniądze

**Budowa kanalizacji sanitarnej w Jawiszowicach nie będzie dofinansowana z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Str. 3**

## Ze świata do Skidzinia

Oprócz rodaków odwiedzili ich goście z Nowej Zelandii, Kanady, Włoch, Słowenii, Niemiec, z Chicago... - Ale najlepiej porozumiewa mi się z tymi obcokrajowcami, którzy mówią słabo po angielsku - śmieje się Beata Kulczyk, która wraz z mężem Rafałem prowadzi gospodarstwo agroturystyczne w Skidzinu. Str. 10

## Chcemy być konkurencyjni

Rozmowa z dyrektorem KWK Brzeszcze Zenonem Maliną. Str. 11

## Noc włamań

Brzeszczańskiej policji 1 listopada br. kojarzyć się będzie nie tylko z akcją „Znicz”, ale także z dwoma zuchwałymi włamaniami, których dokonano właśnie w tym dniu. Nad ranem złodzieje okradli sklep RTV-AGD na os. Paderewskiego i halę sportową przy ul. Ofiar Oświęcimia. Str. 13

## Po staremu

Przynajmniej do 18 grudnia Klubem Sportowym „Górnik” Brzeszcze będzie kierował jego dotychczasowy zarząd. Członkowie klubu na walnym zebraniu sprawozdawczym - wyborczym nieoczekiwanie podjęli decyzję o przełożeniu wyborów do nowego zarządu na 18 grudnia. Str. 27

Wyszło... z worka

# Gmina to my wszyscy

Na końcu roku wypada podsumowywać i snuć plany na rok następny. To również czas konkursów, rankingów i plebiscytów. Politycy, artyści, sportowcy, każdy poddaje się temu rytuałowi podsumowywania, oceniania i rozliczania. Taki to już czas. Zapewne także każdy z nas prywatnie, przy świątecznym stole będzie w jakiś sposób robić bilans tego, co wyszło i co się nie udało w odchodzącym roku. Ponieważ o podsumowaniu roku w gminie piszę już na tych łamach, temat ten tu pominę. Felieton to niezbyt poważna forma na tak ważne kwestie, toteż będę jeszcze dokładnie pisać o podsumowaniu roku w następnych numerach, przytaczając konkretne liczby, kwoty i rozliczenia. Na pewno nie zapomnę też o tym, czego nie udało się w tym roku w gminie wykonać. Tutaj dla porządku mogę jedynie stwierdzić, że nie było to dla gminy Brzeszcze rok zły, chociaż wiem, że zawsze znajdują się mal-kontenci, którzy będą twierdzić, że jest inaczej. Każdy zazwyczaj postrzega świat wokół siebie takim, jakim chce go widzieć, a ocenia poprzez pryzmat rzeczy i zdarzeń jego dotyczących. Niechętnie wybiegamy myślami poza własne podwórko, dostrzegając zazwyczaj swoje własne otoczenie jako wzorzec wszystkiego, co dzieje się również w dalszej perspektywie.

Stare porzekadło mówi, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Dwa przykłady z naszego życia, a konkretnie z listopadowego numeru Odgłosów. Pierwszy to list czytelnika, dotyczący korzystania z sal gimnastycznych w naszych szkołach. Z treści przebiega rozgoryczenie połączone z lekkim cynizmem. Można odnieść wrażenie, że oto bezduszni urzędnicy nagle postanowili wypowiedzieć wojnę wszystkim, chcącym zażyć trochę ruchu i zadbać o swoją kondycję, sami zapewne nie przywiązując do powyższego wagi, zasiedzeni na swych urzędowych stołkach. Skąd się wziął problem? Ano stąd, że postanowiono rzecz trochę unormować. Z sal należy korzystać i po to one są, aby również po lekcjach, popołudniami, gdy działwa szkolna odrabia zadania domowe, mogli na nich wypoczywać i starsi. Pytanie tylko, na jakich zasadach ma się to odbywać? Czy gmina, a to znaczy my wszyscy mamy fundować taki relaks grupie osób, czy też ta grupa, za swoją rekreację ma ponosić choćby symboliczne koszty? Wiem, że do tej pory również nie odbywało się to za darmo, ale poprzez wpłacanie kwot najpierw na środki specjalne, a potem do kasy urzędu. Środki specjalne niestety ustawodawca zlikwidował, toteż trzeba znaleźć inny sposób, by rekreację można było uprawiać. Tak się skła-

da, że 30 listopada Rada Miejska podjęła uchwałę o stawkach wynajmu lokali gminnych – a do takich sale gimnastyczne należą. Ktoś może powiedzieć – ot biurokracja. A ja się z tym nie zgadzam. Co roku przy debacie budżetowej zastanawiamy się skąd wziąć środki na różne cele, w tym i oświatowe. Wszyscy narzekają, że oświata drogo kosztuje, a jednocześnie, że wciąż tych środków na oświatę za mało. Płacówek dużo, wszystkie wymagają remontów, zajęcia pozalekcyjne trzeba by dzieciom zapewnić i tak dalej, i tak dalej. Zdejście sobie sprawę, że odpłatność



za wykorzystanie sal gimnastycznych nie zbawi naszej oświaty i nie rozwiąże wszystkich jej problemów, ale będzie przynajmniej uczciwym postawieniem sprawy. Korzystamy z mienia gminnego prywatnie i płacimy za to. Jest umowa, w której określone są zasady i wszystko jest jasne. Jakoś tak łatwo przyzwyczailiśmy się, że gmina ma nam wszystko dać i zapewnić. Nikt się nie zastanawia, że chociażby za wyciąg narciarski trzeba zapłacić, za korzystanie z obiektów sportowych poza gminą też, a tu w gminie, gdzie powinno nam zależeć na tym, jakoś nie bardzo to akceptujemy. Gmina ma nam dać i już.

Drugi przykład to tekst sponsorowany przez RPWiK, a wprowadzający delikatnie mieszkańców w temat opracowywanych przez to przedsiębiorstwo taryf za wodę. Chyba nikt z nas nie ma złudzeń, co też nam wodociągi chcą zgotować, bo właściwie w tekście kawa na ławę wszystko wyłożono. Będzie drożej mówi zarządca, bo między innymi gmina jest zła i każe nam płacić podatki. Monopolista ma proste myślenie, jesteście od nas uzależnieni, to musicie nam na każdym kroku ustępować, bo jeżeli nie, to mieszkańcy za to zapłacą, a my im powiemy, że to wina gminy. Mechanizm jest prosty, gmina zwolni RPWiK z podatku, a taryfy i tak podskoczą, bo jest inflacja, bo koszty, bo tysiąc innych powodów. W zeszłym roku przy tej okazji zarządca twierdził, iż podwyżki w roku 2005

nie powinno być, bo tegoroczna urealnienie cenę wody na naszym terenie. Czyżby należało przytoczyć inne porzekadło – „obietanki cacanki”? Pan zarządca doskonale wie, że oburzenie mieszkańców i tak skupi się na samorządzie, a on spokojnie będzie w Tychach nadal redukował koszty na papierze. Mam nadzieję, że ukaże się także tekst sponsorowany, w którym przedsiębiorstwo rozliczy się z realizowanych na terenie naszej gminy inwestycji, kosztów eksploatacji sieci oraz dochodów, jakie osiąga z tytułu opłat za wodę i kanalizację. A tak nawiasem mówiąc, to jak tak źle z gminą Brzeszcze i jak tak drogo kosztuje, to może warto przekonać swojego zwierzchnika w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach i w Ministerstwie Skarbu, aby się wreszcie tych, Brzeszcz pozbyć.

Piszę o tym tylko, dlatego, że nie mogę pogodzić się z myśleniem, że gmina ma być kozłem ofiarnym przy każdej nadarzącej się okazji. Dopóty spełnia nasze oczekiwania, dopóty jest tak jak chcemy, aby było jest w porządku. Kiedy tylko jednak pojawi się inne patrzanie gmina jest zła, niedobra i jesteśmy oburzeni, że jest inaczej niż sobie założyliśmy. Gmina to nie urzędnicy, radni, burmistrz. Gmina to my wszyscy.

W tym świątecznym czasie życzę Państwu, abyście spotykali ludzi, którzy szanują Was nie tylko wtedy, gdy spełniacie ich oczekiwania i realizujecie, to, czego sobie życzą, ale i wówczas, gdy potraficie powiedzieć „nie”, uzasadniając swoje racje. By potrafili te racje przyjąć, a przynajmniej je wysłuchać i zastanowić się nad nimi.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzę Państwu wszystkiego dobrego, a czytelnikom, którzy poświęcają czas na czytanie tych felietonów dziękuję za wytrwałość i mam nadzieję wyrozumiałość.

Beata Szydło

odgłosy  
**Brzeszcz**

**MIESIĘCZNIK LOKALNY**

**Wydawca:** Ośrodek Kultury,  
ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze,  
tel.: 2111-490, 2111-391, 2111-628;  
fax.: 2121-067.

e - mail: odglosy.brzeszcz@wp.pl

**Redaguje zespół w składzie:**

TERESA JANKOWSKA - redaktor naczelny

EWA PAWLUSIAK - sekretarz

JACEK BIELENIN - redaktor

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury.

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

**Druk:** Oficyna Drukarska A. Spiry,  
Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 2102213.



Zdrowych, pogodnych  
Świąt Bożego Narodzenia,  
pomyślności w Nowym Roku,  
wszystkim mieszkańcom gminy  
zyczy  
Burmistrz Beata Szydło

## Wyścig po pieniądze

**Budowa kanalizacji sanitarnej w Jawiszowicach nie będzie dofinansowana z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Projekt, który gmina zgłosiła do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego Województwa Małopolskiego nie znalazł uznania w oczach ekspertów.**

Urząd Marszałkowski zakończył pierwszy nabór projektów inwestycji, które samorządy planowały zrealizować przy istotnym wsparciu pieniędzy unijnych. Inwestycję w Jawiszowicach gmina zgłosiła do zadania 3.1. o nazwie „Obszary wiejskie”.

Do tego zadania wpłynęło najwięcej wniosków – mówi burmistrz Beata Szydło. – Wybraliśmy kanalizację w Jawiszowicach dlatego, że inwestycja ta jest ujęta w naszym budżecie i realizowana jest na bieżąco. To, że nie dostaniemy pieniędzy nie będzie miało wpływu na dalsze prace. Dotacje unijne przyznawane są na tej zasadzie, że najpierw trzeba wyłożyć własne środki, a później część kwoty jest zwracana i właśnie na to liczyliśmy.

Gmina nie dostanie pieniędzy, podobnie jak inne gminy powiatu oświęcimskiego. Specjalny apel do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego wystosowały władze powiatu oświęcimskiego. Apel, który jest treścią uchwały podjętej poprzez Radę Powiatu, wzywa do zaakceptowania w drugim naborze projektów z powiatu oświęcimskiego i stosowania przejrzystych kry-

teriów w trakcie rozpatrywania złożonych wniosków. Samorządowy apelują o większe zrozumienie dla potrzeb społeczności lokalnej powiatu.

- Wśród samorządowców jest ogólne rozczarowanie – mówi Beata Szydło. – Wnioski oceniane są przez komitety sterujące i panel ekspertów. Mam więc nadzieję, że ocena jest merytoryczna i to skąd one pochodzą nie ma znaczenia. Moim zdaniem zrobił się niezdrowy wyścig po te pieniądze. Wszyscy na siłę składają wnioski i szukają kontaktów na szczeblu województwa. Jest wiele innych źródeł, z których można pozyskać finansowe wsparcie. W niektórych przypadkach nawet na korzystniejszych zasadach. Myślę np. o Funduszu Ochrony Środowiska, gdzie część pożyczki może zostać umorzona. Są jeszcze tzw. miękkie programy np. w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, z którego dostaliśmy pieniądze na szkolenie dla nauczycieli.

Jeszcze nie wiadomo, kiedy będzie przeprowadzony drugi nabór do ZPORR. Gmina nie zamierza rezygnować z ubiegania się o te pieniądze. Burmistrz Beata Szydło mówi o programach rewitalizacyjnych, które objęłyby inwestycje na Starej i Nowej Kolonii oraz na Ruchu II.

- W tym obszarze do pozyskania są spore pieniądze, a gminy prawie w ogóle nie były nim zainteresowane – twierdzi Beata Szydło. – To trudne programy i przygotowanie wniosków jest pracochłonne. Cały czas jednak myślimy o Europejskiej Strefie Inwestycyjnej na Ruchu II. Negocjujemy w tej chwili przejęcie pozostałych działek. Jeżeli zakończą się powodzeniem, będziemy mieli teren pod inwestycje o powierzchni jakiej nie ma w Małopolsce.

JaBi

## Prawo jazdy do wymiany

**Do końca bieżącego roku należy wymienić prawo jazdy wydane w okresie od 1 stycznia 1984 r. do 30 kwietnia 1993 r. Ministerstwo Infrastruktury nie przewiduje przesunięcia upływającego z dniem 31 grudnia 2004 r. terminu.**

Warto zaznaczyć, że już od 1 sierpnia 2000 roku można było wymieniać prawa jazdy bez względu na datę ich uzyskania. Oznacza to, że dla praw jazdy, które w obecnej chwili podlegają wymianie, okres ten trwał ponad cztery lata.

Wniosek na nowy dokument należy złożyć w Wydziale Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu ul. Jagiełły 31. Oprócz jednej fotografii z lewym profilem oraz wymiarze 3,5 x 4,5 cm (jak na dowód osobisty) należy uiścić opłatę w wysokości 76,50 zł oraz przedstawić aktualne prawo jazdy wraz z jego kserokopią.

- Wniosek można pobrać bezpłatnie i bez kolejki w każdym wydziale komunikacji. Jest też dostępny jako załącznik do Rozporządzenia Ministra

Infrastruktury z dnia 21 stycznia br. w sprawie wydawania uprawnień do kierowania pojazdami na stronie internetowej Ministerstwa Infrastruktury - mówi Andrzej Pierzchała, naczelnik Wydziału Komunikacji i Transportu w Oświęcimiu. - Przepisy zezwalają również na złożenie wniosku o wymianę prawa jazdy za pośrednictwem poczty. Gotowy nowy dokument trzeba już niestety odebrać osobiście

Kierowcy, którzy nie wymienią starych praw jazdy we wskazanym terminie, do momentu wydania nowego dokumentu nie będą mogli prowadzić pojazdu.

- Brak ważnego dokumentu traktowany jest jak jego brak. Kierowcom pozostaje wtedy odstawić samochody, bo mandat będzie kosztował 50 zł - wyjaśnia Zbigniew Wrona rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu.

Już teraz grubo przed czasem podajemy kolejny obowiązujący kierowców termin wymiany prawa jazdy: do 30 czerwca 2006 r. - wydane w okresie od 1 maja 1993 r. do 30 czerwca 1999 r. oraz wydane na blankietach papierowych po 1 lipca 1999 r.

EP

## Na XXII Zwyczajnej Sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 30 listopada, podjęto uchwały w sprawie:

• uchwalenie podatków i opłat w Gminie Brzeszcze w 2005 roku:

- 1) podatku od środków transportowych,
- 2) poboru podatku rolnego i leśnego przez inkasentów i wysokości wynagrodzenia inkasentów,
- 3) określenia stawek i poboru podatku od nieruchomości oraz wynagrodzenia inkasentów,
- 4) określenia dziennych stawek opłaty targowej, poboru opłaty i wynagrodzenia inkasenta,
- 5) ustalenia stawki podatku od posiadania psów, terminu płatności oraz sposobu jego poboru.

• zmiany uchwały budżetowej Gminy Brzeszcze na rok 2004,

• upoważnienia Burmistrza Gminy Brzeszcze do zawarcia porozumienia z Powiatem Oświęcimskim na powierzenie zadań w zakresie zarządu zwykłego na drogach powiatowych w granicach miasta Brzeszcze,

• programu współpracy Gminy Brzeszcze z organizacjami pozarządowymi oraz pozostałymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2005,

• ustalenia sposobu sprawienia pogrzebu oraz określenia zasad ponoszenia i zwrotu wydatków na pokrycie kosztów pogrzebu,

• ustalenia stawek czynszu za dzierżawę i najem gruntów oraz za najem lokali użytkowych wchodzących w skład mienia komunalnego Gminy Brzeszcze,

• ustalenia służebności na gruncie stanowiącym własność Gminy Brzeszcze położonym w Brzeszczach,

• nabycia nieruchomości położonej w Brzeszczach na rzecz Gminy Brzeszcze,

• sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonych na terenie Gminy Brzeszcze zabudowanych stacjami transformatorowymi.



*Życzenia zdrowych i radosnych świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku wszystkim Czytelnikom „Odgłosów Brzeszcz” składają  
Dyrektor Ośrodka Kultury  
Teresa Jankowska  
z pracownikami  
oraz zespół redakcyjny.*

## Odnaczenia dla krwiodawców

Zarząd Koła PCK i Klubu Honorowych Dawców Krwi przy KWK Brzeszcze -20 listopada w sali OSP Jawiszowice - podczas dorocznego spotkania z okazji „Dni Honorowego Krwiodawstwa w Kraju” uhonorował odznaczeniami zasłużonych krwiodawców.

Imprezę zaszczyciła obecnością kierownik Rejonowego Punktu Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Pszczynie Halina Gepfert oraz prezes firmy Jawirem Jan Mleko, sponsor krwiodawców.

Złotą Odznaką „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” I stopnia uhonorowano: Janusza Czerwika, Andrzeja Dadaka, Janusza Hankusa, Krzysztofa Haczka, Grzegorza Haczka, Mariusza Marszałka, Piotra Pawlusa; II stopnia: Mariana Knapika, Stanisława Krukowskiego, Andrzeja Miśkowca, Jacka Ogiegło, Janusza Wróbla; III stopnia: Marka Bożka, Andrzeja Burmana, Ryszarda Jekielka, Wiesława Klimeczka, Ireneusza Majkę i Mateusza Pająka.

Klub obecnie zrzesza 138 osób. W 2004 roku aktywnych było 80 krwiodawców. Łącznie za trzeci kwartał ubiegłego i trzy bieżącego roku do banku krwi przy szpitalach w Oświęcimiu i Pszczynie oddali 124 litry krwi. – By zasłużyć sobie na odznakę „Zasłu-



Krwiodawcy odebrali odznaki „Zasłużony Dawca Krwi”.

żony Dawca Krwi” I stopnia trzeba oddać łącznie 18 litrów krwi, II stopnia - 12, a III stopnia - 6 – wyjaśnia prezes Klubu HDK Sylwester Łączny. - W swojej kartotece mamy już krwiodawcę, który legitymuje się ponad 50 litrami krwi oddanej metodą tradycyjną - to Stanisław Raczek. Wielu jest takich, którzy na koncie mają ponad 40 litrów tego cennego leku.

Pracami Zarządu Klubu kierują: prezes Sylwester Łączny, sekretarz Andrzej Mlostek oraz członkowie: Stanisław Korczyk, Robert Dura, Ryszard Tomczyk i Adam Kawnik.

EP

**Zarząd Klubu HDK informuje o terminach oddawania krwi w 2005 roku: 7.01, 4.03, 6.05, 15.07, 9.09, 4.11.**

## Owocna zbiórka

Klub Wolontariusza „Pomocna Dłoń” działający przy OK, włączając się w ogólnopolską akcję organizowaną przez Stowarzyszenie Banki Żywności, zorganizował w dniach 26-27 listopada zbiórkę żywności dla osób potrzebujących z naszej gminy. Zebrano prawie 830 kg żywności.

Wolontariusze zbierali żywność w sklepach sieci PSS „Społem” Brzeszcze przy ul. Nosala i Piłsudskiego, w sklepach GS przy ul. Piastowskiej i Kościuszki w Brzeczach i ul. Handlowej w Jawiszowicach oraz w sklepie Delicje przy ul. Nosala. Wśród złożonych do koszy towarów były głównie konserwy, cukier, mąka, olej, soki, makarony. Uzbierano się tego na ok. 4 tys. zł.

Zebraną żywność przekazano zespołom charytatywnym działającym przy parafiach Matki Bożej Bolesnej na Osiedlu, św. Urbana w Brzeczach, św. Marcina w Jawiszowicach i Matki Boskiej Częstochowskiej w Przecieszynie. To one zajmą się rozprawdaniem darów w oparciu o listę potrzebujących, którą przygotował Ośrodek Pomocy Społecznej oraz własne rozpoznanie środowisk, w których żyją. Dary trafią do mieszkańców jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. - Za okazaną pomoc i wsparcie dla



Mieszkańcy gminy chętnie wkładali do koszy produkty spożywcze.

Banków Żywności wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy - mówią opiekunki klubu „Pomocna Dłoń” Agata Kozak i Wioletta Szymkowska. - Jesteśmy mile zaskoczone, że mieszkańcy z tak wielkim sercem potraktowali organizowaną przez nas akcję.

Współorganizatorami akcji byli: Straż Miejska, Powiatowy Zespół nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących, Fundacja Pomocy Społecznej, Związek Harcerstwa Polskiego, PSS „Społem” Brzeszcze. GS „Samopomoc Chłopska” Brzeszcze i sklep „Delicje”.

EP

## Wymień dowód

Ostatniego grudnia mija termin wymiany dowodów osobistych wydanych do 31 grudnia 1980 roku.

Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich UG Brzeszcze informuje, że wskazane jest przestrzeganie podanych publicznie terminów wymiany dowodów osobistych, bo mają one służyć przede wszystkim płynności wymiany, a z nią zarówno w 2003, jak i w bieżącym roku było kiepsko.

- Do listopada włącznie wydaliśmy 2500 nowych dowodów osobistych. Największe zainteresowanie zarówno my, jak i petenci zapewne odczujemy końcem roku, bo będą tworzyć się kolejki - mówi naczelnik Iwona Stykowska.

By urzędem usprawnić pracę, a czas oszczędzić obywatelom, podajemy kolejne terminy wymiany dowodów osobistych. Dokumenty wydane między 1.01.1981 r. a 31.12.1991 r. należy wymienić **do końca 2005 roku**. Datą wiążącą dla posiadaczy dowodów osobistych wydanych w przedziale czasowym 1.01.1992 do 31.12.1995 r. jest **31 grudzień 2006 r.**, zaś **31 grudzień 2007 r.** dla tych, którzy posiadają dowody z datą wydania od 1.01.1996 r. do 31.12.2000 r.

Wymiana starego dokumentu na nowy kosztuje 30 zł. Opłatę należy uiścić w kasie Urzędu Gminy.

EP

## Poczekają na rondo

Przynajmniej do wiosny poczekają mieszkańcy Skidzinia na budowę ronda, które zastąpi dotychczasowe skrzyżowanie ulic Oświęcimskiej i Wyzwolenia. Przetarg przeprowadzony przez Zarząd Dróg Powiatowych w Oświęcimiu został unieważniony.

Cena przedstawiona przez oferentów przewyższała środki przeznaczone na budowę ronda przez Urząd Gminy i Starostwo Powiatowe. Powiększył się zakres robót i inwestycja będzie droższa niż wcześniej planowano.

Inwestycję, która jest efektem porozumienia władz gminy i powiatu, realizować będzie Zarząd Dróg Powiatowych. Gmina przeznaczyła na ten cel 70 tys. zł. Pozostałą część ok. 100 tys. zł zabezpieczy powiat.

JaBi

## Informacja

Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Gminy w Brzeczach uprzejmie przypomina przedsiębiorcom prowadzącym działalność gospodarczą o konieczności dostosowania wpisów w ewidencji do stanu wynikającego z postanowień ustawy z dnia 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy Prawo działalności gospodarczej - Dz. U. z 2003 r. Nr 217, poz. 2125 tj. określenie rodzaju działalności wg Polskiej Klasyfikacji Działalności. Zmiany tej należy dokonać do 31.12.2004 r.



# Ruszyli z dopłatami

Na kontach rolników z powiatu oświęcimskiego są już pierwsze dopłaty bezpośrednie do gruntów rolnych. Banki wypłacają pieniądze od 20 października. Do połowy listopada na 3263 złożone wnioski w powiecie, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Oświęcimiu wydała 2418 decyzji o przyznaniu dopłat na kwotę 2 mln 991 tys. zł. Pozostałe wnioski mają być rozpatrzone najpóźniej do końca stycznia przyszłego roku.

Na swoje pieniądze ciągle czeka Wojciech Waligóra ze Skidzinia, który złożył wniosek o dopłatę do 22 hektarów. – Nie uwierzę w te pieniądze dopóki nie zobaczą ich na koncie – mówi Wojciech Waligóra. – Chciałbym kupić nowe maszyny i zainwestować w gospodarstwo.

Powiatowe biuro ARiMR decyzje wydaje od 7 października. Po ich wydaniu sporządza listę płatności, którą przesyła do departamentu finansowego w warszawskiej centrali ARiMR, a ta z kolei zleca przelewy płatności na konta rolników.

- Rolnik za 1 hektar ziemi dostanie 503 zł – mówi Eugeniusz Flisek, kierownik powiatowego biura ARiMR w Oświęcimiu. – Na tę kwotę składa się 210 zł tzw. dopłaty obszarowej, gdy uprawia ziemniaki, buraki cukrowe, warzywa i owoce. Jeżeli rolnik uprawia jeszcze zboże, przysługuje mu dodatkowo tzw. kwota uzupełniająca w wysokości 293 zł.

W powiecie oświęcimskim na 4400 zarejestrowanych gospodarstw rolnych wnioski o dopłaty bezpośrednie złożyło 3263 rolników. W gminie Brzeszcze dopłaty otrzyma 250 z 376 zarejestrowanych gospodarstw. Najwięcej w Jawiszowicach - 176, a najmniej w Skidzinie - 8.

- Weryfikacja wniosków przebiegała bez większych problemów – mówi Eugeniusz Flisek. - Na terenie powiatu oświęcimskiego skontrolowano 58 gospodarstw. Zdarzały się przypadki, że rolnikowi trochę brakowało do wymaganego 1 hektara. Po 30 czerwca, który był ostatecznym terminem do ubiegania się o dopłatę, wpłynęło jeszcze ok. 300 wniosków. Za każdy dzień zwłoki odliczaliśmy 1 proc. od należnej kwoty.

Rolnicy z naszego powiatu byli bardzo dobrze zorganizowani. Wpływały na to miały szkolenia w terenie i komunikaty w środkach masowego przekazu. Wnioski przyjmowaliśmy



Eugeniusz Flisek

również w siedzibach Urzędów Gmin.

Rolnicy z Brzeszcz jak na razie nie są zainteresowani rentami strukturalnymi. Do powiatowego biura ARiMR wpłynęło do tej pory 27 wniosków, nie było żadnego z gminy Brzeszcze. Wydano 17 postanowień o przyznaniu renty.

- To jest dosyć długa procedura – mówi Eugeniusz Flisek. – Mamy 60 dni na rozpatrzenie wniosku i wy-

danie postanowienia o tym, że wnioskodawca spełnia warunki do otrzymania renty. Później rolnik ma 6 miesięcy na przekazanie gospodarstwa następcy. Może je sprzedać lub wdzierżawić na 10 lat.

Osoba, która kupi ziemię, zobowiązana jest do gospodarowania na niej przez co najmniej 5 lat, a w przypadku dzierżawy przez 10 lat.

O rentę może ubiegać się rolnik, który ukończył 55 lat i płaci składki do Kasy Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych przez 5 lat. Renta nie będzie niższa

niż 210 proc. i nie wyższa niż 440 proc. najniższej emerytury. Na dziś jest to kwota w wysokości od 1181 do 2457 zł. Rolnik musi dostarczyć do biura ARiMR umowę notarialną o przekazaniu gospodarstwa i złożyć oświadczenie, że zaprzestał działalności rolniczej. Na tej podstawie ARiMR wyda decyzje o naliczeniu renty strukturalnej, którą rolnik będzie otrzymywał przez 10 lat.

JaBi

## Komunikat

**Biuro Powiatowe ARiMR w Oświęcimiu** informuje posiadaczy zwierząt, że zgodnie z ustawą o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt (Dz. U. Nr 91, poz. 872) Agencja prowadzi rejestr zwierząt gospodarskich oznakowanych w systemie informatycznym.

**Posiadacz bydła jest zobowiązany:**

- Po przydzieleniu puli kolczyków oznakować bydło i zgłosić ten fakt kierownikowi biura powiatowego ARiMR przed dniem opuszczenia przez zwierzę gospodarskie siedziby stada, nie później jednak niż w terminie 7 dni od daty urodzenia zwierzęcia (art. 19 ust. 1 ww. ustawy).

- Zgłosić w terminie **7 dni** każde zdarzenie powodujące zmiany liczebności stada (Sprzedaż, kupno, padnięcie oraz inne przemieszczenie ze i do stada).

**Posiadacz owiec i kóz zobowiązany jest:**

- Po uzyskaniu numeru siedziby stada niezwłocznie oznakować zwierzę i zgłosić to kierownikowi biura powiatowego ARiMR, nie później

jednak niż przed dniem opuszczenia przez zwierzę siedziby stada (art. 20 ust. 1 ww. ustawy).

- Zgłosić kierownikowi biura powiatowego ARiMR w terminie **30 dni** każde zdarzenie powodujące zmiany liczebności stada (kupno, sprzedaż, inne przemieszczenie do i ze stada, ubój oraz padnięcie).

**Posiadacz świń jest obowiązany:**

- Po uzyskaniu numeru siedziby stada niezwłocznie oznakować zwierzęta i zgłosić to kierownikowi biura powiatowego ARiMR, nie później jednak niż przed dniem opuszczenia przez zwierzęta siedziby stada, podając ilość rejestrowanych sztuk (art. 20 ust. 1 ww. ustawy),

- Zgłosić kierownikowi biura powiatowego ARiMR w terminie **30 dni** zwiększenie lub zmniejszenie liczebności stada (ubój, padnięcie, kupno, sprzedaż oraz inne przemieszczenie ze stada i do stada) z podaniem liczby zwierząt oraz miejsca pochodzenia lub przeznaczenia.

Ponadto przypomina się, że **od dnia 01.05.2004r. ubój bydła w gospodarstwie jest nielegalny bez względu na wiek zwierzęcia.**

**Kierownik Biura Powiatowego w Oświęcimiu**

# VITAMED

GABINET LEKARSKI

## MIROSLAW KUCZERA

Lek. specjalista chorób płuc i pediatra

Jawiszowice  
os. Paderewskiego 17/III  
tel.: 0 502-691-613  
(32) 2111-332

Przyjmuje:  
- poniedziałek, środa, piątek  
w godz. 16.30 - 19.00  
- wtorek w godz. 18.30 - 21.00  
- czwartek w godz. 18.30 - 21.00

Przyjmuje dzieci i dorosłych

- Diagnostyka i leczenie chorób alergicznych

- Testy alergologiczne u dzieci i dorosłych (wziewne i pokarmowe)

- wizyty w domu pacjenta (cały tydzień) - dorośli i dzieci

- Recepty refundowane

# VITAMED

GABINET STOMATOLOGICZNY

## EWA KORCZYK -KUCZERA

Lek. stomatologii ogólnej

Jawiszowice  
os. Paderewskiego 17/III  
tel.: 0 604-147-569  
(32) 2111-332

Przyjmuje:  
- wtorek, środa, czwartek  
w godz. 16.00-20.00  
- możliwość przyjęcia w innym terminie po uzgodnieniu telefonicznym

PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

Telefon w godzinach pracy gabinetów  
(032) 737 19 61

# Podsumowanie roku budżetowego

## U schyłku bieżącego roku, przedstawiam Państwu sprawozdanie z zadań zrealizowanych w gminie.

Gmina zamyka obecny rok budżetowy, niższym niż zakładano deficytem. Planowany na początku roku na poziomie 4 milionów złotych, realnie zamyka się kwotą 2 milionów. Jest to wynikiem dobrej gospodarki finansowej poprzez realizację dochodów gminy, obrót majątkiem, oszczędności przetargowe. Daje to możliwość planowania na przyszły rok zwiększonych dochodów, a tym samym realizacji większej liczby koniecznych inwestycji. Gmina Brzeszcze plasuje się, według miesięcznika „Wspólnota” na wysokim miejscu w rankingu gmin polskich o najniższym wskaźniku deficytu, co określa jej możliwości kredytowe na lata następne. Przyczyniło się to także do możliwości zrealizowania dodatkowych zadań, których nie planowano na początku bieżącego roku.

Najważniejsze zadania zrealizowane w poszczególnych działach budżetowych przedstawiają się następująco:

### Drogi publiczne i transport lokalny

Gmina zapewnia transport lokalny poprzez Miejski Zakład Komunikacji z Oświęcimia. Z budżetu przeznaczana jest kwota na dopłatę do biletów dla mieszkańców. W tegorocznym budżecie zabezpieczono na ten cel kwotę 584 800 złotych. Z budżetu gminy finansowana jest zabudowa nowych wiat przystankowych oraz utrzymanie już istniejących. W tym roku nowe wiaty powstały na ul. Turystycznej, dwie w Jawiszowicach – na ul. Przecznej i Bielskiej, w Skidzinu oraz na Borze. Odnowiono wiaty wykonane z blachy.

Wydatki na drogi związane były przede wszystkim z ich utrzymaniem, odśnieżaniem, czyszczeniem, obkaszaniem poboczy, montażem i utrzymaniem znaków drogowych. Najważniejsze tegoroczne inwestycje drogowe to: wspólnie z województwem zrealizowanie kolejnych dwóch etapów przebudowy ulicy Łęckiej w Jawiszowicach, wspólnie z powiatem modernizacja ul. Bielskiej w Jawiszowicach, Starowiejskiej w Wilczkowicach, gmina przekazała środki na modernizację skrzyżowania w Skidzinu oraz dofinansowała modernizację ul. Farańskiej w Jawiszowicach. Kolejne zadania drogowe to pierwszy etap modernizacji ul. Górnicy na Starej Kolonii, przebudowa ul. Kazimierza Wielkiego, Gwarków w Brzeszczach, Orzeszkowej w Przecieszynie. W bieżącym roku rozpoczęła się budowa chodnika na Zasolu przy ul. Łęckiej, został przebudowany chodnik na ul. Królowej Jadwigi, Słowackiego, na osiedlu Paderewskiego. Nowe chodniki powstały na ul. Piastowskiej w Brzeszczach.

### Gospodarka nieruchomości

W ramach tego działu prowadzony jest obrót majątkiem gminy oraz pozyskiwanie dla gminy nieruchomości, regulacja stanów prawnych nieruchomości. Gmina zbyła na rzecz dotychczasowych najemców lokale użytkowe, co zapewne przyczyni się do poprawy funkcjonowania firm, w nich działających. Na preferencyjnych warunkach, za 5% wartości zbywane są lokale mieszkaniowe. Powstawanie kolejnych wspólnot mieszkaniowych poprawia wizerunek naszych osiedli. W ramach porozumień z Kompanią Węglową gmina przejmuje kolejne tereny na byłym „Ruchu II”, na których planowany jest rozwój strefy inwestycyjnej. Przejęliśmy również lokale, które zostaną zaadaptowane na mieszkania socjalne, na dofinansowanie ich adaptacji złożony został wniosek w ministerstwie infrastruktury.

### Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa

W gminie funkcjonuje 6 jednostek ochotniczych straży pożarnych. W tym roku zakupiony został samochód pożarniczy dla jednostki OSP Brzeszcze-Bór. Jest to jednostka, która do tej pory posiadała samochód „Żuk”, teraz zastąpiony nowoczesnym samochodem lekkim „Ford”. W ten sposób w ciągu ostatnich trzech lat unowocześniono tabor pożarowy, wymieniając stare, kilkunastoletnie samochody na nowe, zwiększające mobilność i skuteczność jednostek.

W ramach tego działu gmina utrzymuje również Straż Miejską. W tym roku zamontowane zostały dodatkowo dwie kamery monitorujące na Osiedlu Paderewskiego i na ulicy Kazimierza Wielkiego. Na terenie gminy działa Zespół Reagowania Kryzysowego, na wyposażenie, którego również zostały przeznaczone środki publiczne.

### Oświata i wychowanie

Gmina posiada 6 szkół podstawowych, 2 gimnazja oraz 7 przedszkoli. Środki na ich utrzymanie pochodzą z rządowej subwencji oświatowej oraz budżetu gminy. Poza zapewnieniem bieżącego utrzymania placówek są one przeznaczane również na prace modernizacyjne i inwestycyjne. Te ostatnie zadania są wykonywane wyłącznie ze środków własnych gminy. W tym roku wykonano m.in. pierwszy etap odwodnienia Szkoły Podstawowej nr 2, zmodernizowano część budynku Gimnazjum nr 2, zaadaptowano pomieszczenia w domu ludowym w Przecieszynie, na potrzeby przedszkola. Wykonano prace modernizacyjne i remontowe w innych placówkach, również w ramach odszkodowań za szkody górnicze.

Poza bieżącymi i inwestycyjnymi wydatkami, dofinansowane zostały wyjazdy dzieci na „zielone szkoły”, gmina prowadzi naukę pływania dla dzieci z klas trzecich, dofinansowuje zajęcia gimnastyki korekcyjnej na basenie. W okresie wakacyjnym została zorganizowana półkolonia na terenie gminy. Ze środków gminnych dofinansowany był również dojazd uczniów do szkół oraz utrzymanie świetlic szkolnych.

### Ochrona zdrowia

W ramach programu ochrony zdrowia zrealizowano program lakowania zębów dla dzieci z terenu naszej gminy. Ze środków, które gmina pozyskuje z koncesji alkoholowych, realizowano programy przeciwdziałania uzależnieniom oraz programy profilaktyczne w placówkach oświatowych.

### Opieka społeczna

Od tego roku Ośrodek Pomocy Społecznej realizuje dwa dodatkowe zadania – wypłatę dodatków mieszkaniowych oraz świadczeń rodzinnych. OPS prowadzi całoroczną noclegownię dla osób bezdomnych oraz świadczy usługi opiekuńcze. W ośrodku funkcjonuje punkt wsparcia dla osób bezrobotnych. Przez cały rok, wspólnie z Powiatowym Urzędem Pracy oraz Zarządem Województwa na terenie gminy były organizowane roboty publiczne dla osób bezrobotnych.

### Gospodarka Komunalna i ochrona środowiska

W ramach bieżących wydatków środki przeznaczone na utrzymanie kanalizacji deszczowej oraz rowów otwartych. Środki inwestycyjne zostały przeznaczone na budowę kanalizacji. Rozpoczęto budowę kanalizacji w Jawiszowicach – rejon ul. Nawsie, Olszyny i Piaski. Trwa procedura przetargowa na budowę kanalizacji sołectw wschodnich- Przecieszyn Północ oraz zadania V w Brzeszczach – rejon ul. Słowiańska, Stefczyka, Św. Anny. Po wyłonieniu wykonawców gmina przystąpi do realizacji tych zadań na przełomie roku. Na ukończeniu jest projekt kanalizacji osiedla Fińskie Domki. Modernizowana jest przejęta od RPWIK Tychy oczyszczalnia ścieków komunalnych.

Na cmentarzu komunalnym powstały nowe alejki oraz odnowiono pomnik żołnierzy poległych w 1939 roku.

W tym dziale realizowane jest także oświetlenie gminy. Od tego roku nie otrzymujemy już na ten cel dotacji wojewódzkiej i w całości pokrywamy wydatki z budżetu gminy. Koszty ponoszone są na dostawę energii do oświetlenia dróg, konserwację i utrzymanie punktów świetlnych oraz budowę nowych inwestycji. Powstały nowe punkty oświetleniowe, których lokalizacja była uzgadniana z sołtysami i przewodniczącymi samorządów osiedlowych.

Odnowiony został budynek „Willi” oraz przygotowywany jest projekt adaptacji pomieszczeń w budynku przy ulicy Mickiewicza, przejętych od Nadwiślańskiej Spółki Energetycznej. Pomieszczenia te zostaną przeznaczone dla organizacji pozarządowych z terenu naszej gminy, realizujących statutowe zadania własne gminy.

Środki przewidziane w tym dziale przeznaczane są na utrzymanie zieleni na terenie gminy, w tym również parków miejskich. W tym roku rozpoczęto projekt modernizacji parku miejskiego przy ulicy Dworcowej.

Ze środków z gminnego funduszu ochrony środowiska realizowane są dwa programy dla mieszkańców – dopłata do zakupu ekologicznych urządzeń grzewczych oraz do utylizacji azbestu z pokryć dachowych.

### Kultura

Gmina przeznacza dotację dla Ośrodka Kultury na prowadzenie działalności statutowej, utrzymanie domów ludowych, świetlic, biblioteki publicznej, kina „Wisła”, wydawanie gazety lokalnej „Odgłosy Brzeszcz”.

### Kultura fizyczna i sport

Środki z tego działu przeznaczone są na utrzymanie hali sportowej i basenu kąpielowego. W tym roku gmina ukończyła największą inwestycję ostatnich dwóch lat – modernizację basenu.

Poza utrzymaniem obiektów sportowych i inwestycjami środki przeznaczone są także na organizację zajęć na tych obiektach.

### Dotacje dla organizacji pozarządowych

W bieżącym roku gmina wspierała organizacje pozarządowe działające na terenie naszej gminy. Pomoc polegała zarówno na udzielaniu dotacji jak i bezpłatnym udostępnianiu pomieszczeń gminnych. Wsparcie uzyskały: Stowarzyszenie Diabetyków, Stowarzyszenie Amazonek, Fundacja Pomocy Społecznej, Stowarzyszenie Olimp, Stowarzyszenie Brzost, Orkiestra Dęta OSP Jawiszowice, Klub Sportowy Górnik, Klub Oyama Karate, Harcerski Klub Tatemiectwa Jaskiniowego, Uczniowski Klub Sportowy, Ludowy Klub Sportowy Jawiszowice, Ludowy Klub Sportowy Przecieszyn, Ludowy Klub Sportowy Skidziń, Związek Harcerstwa Polskiego, Stowarzyszenie Bios, Związek Pszczelarski, Związek Wędkarski, Stowarzyszenie Trzeźwości, Związek Łowiecki Żbik i Ryś.

### Środki do bezpośredniej dyspozycji rad sołeckich i osiedlowych

Jak, co roku gmina przeznaczyła środki dla poszczególnych samorządów, których podział został ustalony na zebraniach mieszkańców.

### Podsumowanie

Dokładne rozliczenie budżetu gminy, z wyliczeniem środków na poszczególne zadania, przedstawię Państwu po zamknięciu roku budżetowego i przygotowaniu sprawozdania z wykonania tegorocznego budżetu. Nastąpi to w kwietniu przyszłego roku, kiedy odbędzie się debata Rady Miejskiej nad udzieleniem absolutorium z wykonania budżetu Burmistrzowi Gminy.

**Beata Szydło**

**(ciąg dalszy ze str. 1)**

wichura wyrządziła w drzewostanie, zwłaszcza wzdłuż ciągów dróg gminnych i powiatowych. Łamiące się drzewa i padające konary uszkadzały linie energetyczne i telekomunikacyjne. Naporu nie wytrzymały też korzenie drzew. Tak było na „fińskich domkach” przy ul. Krasickiego, gdzie wysoki modrzew zwałił się na budynek mieszkalny. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

- Ciężar drzewa przejął na siebie mocny słup ogrodzeniowy z grubej żelaznej szyny, dlatego uszkodzone zostało tylko poszycie dachu - mówi komendant gminny OSP Władysław Drabek. - Zdecydowaliśmy, że najpierw trzeba poobcinać gałęzie, by nie stanowiły oporu dla wiatru, a



**Modrzew na „fińskich domkach” nie wytrzymał naporu wiatru.**

potem dopiero ciąć drąg na kawałki. W każdej chwili drzewo mogło przecież zsunąć się na sąsiednie zabudowania. Działająca tam sekcja strażaków z OSP Jawiszowice miała utrudnioną pracę, bo podnośnik był ciągle zajęty.

- Tego zdarzenia mogło nie być, gdyby władze gminy zareagowały na nasz wcześniejszy monit - mówi Marek Żywioł, właściciel domu, na który przewróciło się drzewo. - Modrzew był zagrożeniem, bo rósł w bliskim sąsiedztwie domu. Już 8 lat temu moja matka zgłaszała ten fakt w Wydziale Ochrony Środowiska Urzędu Gminy. Kiedy w tym roku latem Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodno-Kanalizacyjne z Tychów wymieniło rury wodociągowe i prowadziło nitkę wodną między naszym płotem a modrzewiem, struktura korzenia została poważnie naruszona. Sygnalizowałem o tym w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska UG, ale na protokole się skończyło.

- Z RPWiK otrzymaliśmy zapewnienie, że modrzew nie został uszkodzony - wyjaśnia sekretarz Gminy Tomasz Łukowicz. - Poza tym raz w miesiącu pracownicy WGPiOŚ obserwowali na bieżąco drzewo. Było zielone i nie nastąpiła utrata jego stateczności. Drzewo rosło na gruncie gminnym. Pan Żywioł złożył do Urzędu pismo o odszkodowanie. Gmina posiada umowę ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej z PZU S.A. Oświęcim, który oszacuje szkodę. Sprawę przekazaliśmy już do inspektoratu.

### Zrywało dachy

Skutki wichury na bieżąco likwidowały 2 zastępy strażaków z Brzeszcz, 2 z Jawiszowic i 1 z Boru oraz zastęp Terenowej Służby Ratowniczej Brzeszcze. Tylko w pierwszym dniu jawiszowianie uczestniczyli w 14 akcjach, brzeszczanie w 8, a strażacy z Boru w 2. A przecież wiele zdarzeń w feralny piątek zostało tylko zabezpieczonych. - To, co stanowiło zagrożenie dla bezpieczeństwa

szło na pierwszy ogień, drogi musiały być przejezdne, kable energetyczne i telefoniczne zabezpieczone - wyjaśnia Władysław Drabek. - Pracowaliśmy w okrojonych składach, bo nie dotarł do nas żaden komunikat z województwa o nadciągającej wichurze. Z postawieniem w stan gotowości zastępów strażackich nie mieliśmy problemów, gorzej już było zdobyć kierowców na zawołanie. Ci ludzie przecież pracują, mają swoje sprawy do załatwienia.

Tymczasem liczba interwencji lawinowo rosła. Wiatr próbował zrywać dachy. Poderwany dach udało się zabezpieczyć strażakom w Jawiszowicach u Tobiczaków przy ul. Wiejskiej, u Pastuszków na Nawsiu i u Szemlińskich przy ul. Pocztovej. Uratowali połowę dachu na

domu p. Kowalika przy ul. Słowiańskiej w Brzeszczach, mocne poddmuchy nie oszczędziły jednak dachu na budynku gospodarczym.

O kosztach wichury za wcześniej jeszcze dziś mówić. Ich wielkość nigdy nie będzie współmierna do rozmiaru strat. Na pewno ucierpiał jeden strażak z OSP Jawiszowice, ale na szczęście skończyło się na trzech szwach u chirurga. Energetyka Kęty tylko w samej gminie Brzeszcze szacuje swoje koszty na około 30 tys. zł. - Tych zdarzeń było tyle, że w piątek w wielu przypadkach tylko je zabezpieczaliśmy. Przez dwa następne dni przywracaliśmy zasilanie, a w dwa kolejne wracaliśmy do prowizorki, którą zmuszeni byliśmy stosować z powodu natłoku awarii - mówi kierownik Posterunku Energetycznego w Brzeszczach Stanisław Augustyniak.

Dwie brygady 2-osobowe i jedna 3-osobowa przepracowały łącznie przy usuwaniu skutków wichury 142 godziny, w tym 99 nadliczbowych. Odnotowano w 9 miejscach zerwane przewody w głównych ciągach linii niskiego napięcia i 8 zerwanych przyłączy do budynków.

- Uszkodzeniu uległy też 2 linie zasilające stacje transformatorowe średniego napięcia (na ul. Drobniaka wiatr zerwał przewody, a na ul. Białej uszkodził izolator) oraz wyłącznik w głównej rozdzielni zasilający teren Brzeszcz. Na Nazeleńcach, Trzcincu, na ul. Mickiewicza i Kombatantów złamane były słupy energetyczne linii niskiego napięcia - dodaje Augustyniak.

Na wichurze się nie skończyło, tuż za nią przyszedł śnieg, który szybko zaczął zamarzać. Usuwanie szkód trwało jeszcze do wtorku. Synoptycy zapowiadali poprawę pogody. Centrum Zarządzania Kryzysowego Wojewody Małopolskiego informowało: „Na razie mamy zimę, ale spokojną”.

Ewa Pawlusiak

## Ogłoszenia drobne

- Szukam mieszkania do wynajęcia (do 40m2), tel. 506-173-806, (041) 254-83-36
- Zaopekuję się osobą chorą, starszą. Posiadam referencje i doświadczenie w opiece nad ciężko chorą osobą, tel. (032) 2121-032, kom. 606-687-448
- Zaginęła kotka biało-czarna. Na szyi miała czerwoną obrozę z adreśatką. Proszę o każdą informację. Dla znalazcy nagroda, tel. 737 23 06, tel. kom. 661-653-703
- Język niemiecki - korepetycje w domu ucznia, tel. 0606-821-266.
- Matematyka - korepetycje w domu ucznia, tel. 0608-316-290.
- Sprzedam M-2 (37 m2) na os. Słowackiego, po remoncie, tel. (032) 737-20-41.
- Chałupnikom - proste szycie zlecę, tel. (032) 737-18-74, kom. 0606-409-392 (dzwonić po 14.00).
- ANGIELSKI dla dzieci i młodzieży (korepetycje, nauka od podstaw), tel. 0693-084-111 (po 17-tej).
- Sprzedam mieszkanie (51 m2) na os. Paderewskiego, I piętro, tel. 0602-609-652.
- Sprzedam Netbook Amilo D-1840: Pentium 4; 2,66 GHz; 512 MB RAM; Windows XP; Fujitsu Siemens; dysk 40 GB; Radeon 9600; tel. 0604-068-184.

### Ośrodek Kultury zaprasza na SYLWESTRA PO STAROPOLSKU

31 GRUDNIA 2004 r. o godz. 19.00 w DOMU LUDOWYM  
w WILCZKOWICACH.

Cena biletu od pary 200 zł (z konsumpcją)

Przedprzedaż tylko do 22 grudnia 2004 r. w Ośrodku Kultury.

W programie m.in.: prezentacja staropolskich wróżb i obyczajów wybranych z kalendarza polskiego, degustacja potraw regionalnych.

Bliższych informacji udzielamy pod nr tel. 21 11 490, 21 11 391, 21 11 628

## Nowa Matura

**Co pewien czas media raczą nas alarmistycznymi wieściami na temat egzaminu nazywanego Nową Maturą. A to trzeba wybrać jakiś surrealistycznie brzmiący temat prezentacji ustnej, to podpisać deklarację wyboru przedmiotów obowiązkowych i poziomu zdawania egzaminu – o zgrozo! Biedni, postawieni w gąszczu nowych, ciągle zmienianych przepisów, uczniowie, jeszcze biedniejsi, zupełnie skołowani rodzice.**

Powodowani zupełnie naturalnym, kwoczmy odruchem, najchętniej sami zdalibyśmy te egzaminy, niestety możemy tylko dopingować swoim pociechom, mając nadzieję, że uda nam się razem jakoś oswoić i przyswoić nowości.

Nowy egzamin, zwany egzaminem maturalnym, dość radykalnie różni się od egzaminu dojrzałości, który zdawali do tej pory absolwenci szkół średnich. Spróbujmy krótko omówić przebieg tego najważniejszego w karierze uczniowskiej sprawdzianu.

Abiturient (absolwent szkoły ponadgimnazjalnej) może przystąpić do niego po zakończeniu edukacji w szkole średniej – po uzyskaniu świadectwa ukończenia tejże szkoły:

- w sesji wiosennej po ukończeniu szkoły (od roku szkolnego 2004/2005),

- w sesji zimowej lub w sesji wiosennej podczas kolejnych sesji egzaminacyjnych.

Egzamin maturalny zdawany jest zasadniczo w macierzystej szkole zdającego, chociaż może on być skierowany na część ustną egzaminu z języka obcego lub języka polskiego do innej szkoły, jeśli w macierzystej szkole nie ma możliwości utworzenia Przedmiotowego Zespołu Egzaminacyjnego z danego języka. W takim przypadku Okręgowa Komisja Egzaminacyjna kieruje zdającego do innej szkoły i zawiadamia go o miejscu egzaminu za pośrednictwem dyrektora szkoły macierzystej dwa miesiące przed terminem rozpoczęcia sesji egzaminacyjnej w danym roku.

Absolwent, przystępując do egzaminu maturalnego, zdaje obowiązkowo:

- w części ustnej: język polski i język obcy nowożytny wybrany spośród języków: angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, portugalskiego, rosyjskiego, słowackiego, szwedzkiego i włoskiego,

- w części pisemnej: język polski, język obcy nowożytny (ten sam, co w części ustnej egzaminu), jeden przedmiot wybrany spośród przedmiotów: biologia, chemia, fizyka i astronomia, geografia, historia, historia muzyki, historia sztuki, matematyka, wiedza o społeczeństwie, wiedza o tańcu.

Wybór przedmiotu zdawanego na egzaminie maturalnym nie jest zależny od typu szkoły, do której uczęszczał absolwent, ani od przedmiotów nauczanych w szkole.

Absolwent przystępujący do egzaminu maturalnego może dodatkowo zdawać egzaminy z jednego, dwóch lub trzech przedmiotów wybranych spośród następujących przedmiotów: biologia, chemia, fizyka i astronomia, geografia, historia, historia muzyki, historia sztuki, matematyka, wiedza o społeczeństwie, wiedza o tańcu, (o ile nie wybrał danego przedmiotu jako obowiązkowego), informatyka, język obcy nowożytny (inny niż wybrany jako obowiązkowy), język grupy etnicznej, język grecki i kultura antyczna, język łaćniński i kultura antyczna. Dodatkowy język obcy nowożytny zdawany jest zarówno w części ustnej, jak i pisemnej.

Razem abiturient może zdawać egzamin z trzech (obowiązkowo) do sześciu przedmiotów.

A teraz problem wyboru poziomu zdawania egzaminu i, co za tym idzie, możliwości otrzymania punktów wpływających na wynik końcowy.

**Egzamin w części ustnej** zdawany jest:

- a) na jednym poziomie z języka polskiego,
- b) na poziomie podstawowym lub rozszerzonym z języka obcego nowożytnego zdawanego jako przedmiot obowiązkowy,
- c) na jednym poziomie, jeśli zdający wybrał język będący drugim językiem nauczania w klasie dwujęzycznej,
- d) na jednym poziomie, jeśli zdający wybrał jako przedmiot dodatkowy język grupy etnicznej,
- e) na poziomie rozszerzonym, jeśli zdający wybrał jako przedmiot dodatkowy kolejny język obcy nowożytny.

**Egzamin w części pisemnej** zdawany jest:

- a) na poziomie podstawowym lub na poziomie rozszerzonym z przedmiotów obowiązkowych (język polski, język obcy nowożytny, obowiązkowy przedmiot wybrany),
- b) na jednym poziomie, jeśli zdający wybrał język obcy nowożytny będący drugim językiem nauczania w klasach dwujęzycznych,
- c) na poziomie rozszerzonym, jeśli zdający wybrał przedmiot dodatkowy.

We wrześniu bieżącego roku szkolnego uczniowie wybrali tematy, które zaprezentują w kwietniu, w części ustnej egzaminu maturalnego z języka polskiego. Najbliższe miesiące poświęć czytaniu lektur i przygotowaniu swojego wystąpienia (jestem niepoprawną optymistką i mam nadzieję, że nie odbędzie się galopem i byle jak w lutym).

W marcu uczniowie przekażą Szkolnej Komisji Egzaminacyjnej bibliografię tematu, a później ramowy plan prezentacji, który nie może przekroczyć jednej strony formatu A-4.

A w dniu egzaminu każdy zdający otrzyma 15 minut na samodzielną wypowiedź, po-

tem przez 15 minut odpowiadał będzie na pytania członków Przedmiotowego Zespołu Egzaminacyjnego (w jego skład wejdzie 2 egzaminatorów z języka polskiego lub – odpowiednio - języka obcego)

Kolejny egzamin ustny to język obcy, tutaj każdy zdający będzie miał dla siebie 15 minut.

Bez względu na wynik tej próby w maju wszyscy mogą przystąpić do egzaminów pisemnych, które zdawać będą w swojej szkole, pod opieką Zespołu Nadzorującego. Tu ciekawostka, w skład Zespołu Nadzorującego egzamin z języka polskiego mogą wejść wszyscy nauczyciele poza polonistami i wychowawcą klasy, podobnie jest z innymi przedmiotami...

Zakodowane i zabezpieczone prace przejmie Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie, która powierzy je wykwalifikowanym egzaminatorom. A wyniki poznamy w czerwcu...

Tak, jak jego poprzednio, pozytywnie zdany egzamin maturalny jest przepustką na studia. O sukcesie naszego dziecka zdecyduje nie tylko samo zdanie egzaminu, ale także przemyślany wybór przedmiotów i poziomów zdawania, bo to będzie premiowane przez wyższe uczelnie. Mówiąc najprościej – przyszły informatyk - aby marzyć o dobrych studiach na obleganej uczelni, musi zdać obowiązkowy język polski na podstawowym poziomie, ale język obcy, matematykę i informatykę na poziomie rozszerzonym, humanista nie musi zdawać matematyki, ale powinien błysnąć wiedzą z języka polskiego, języków obcych czy historii. O przyjęciu na studia zadecyduje jednak suma punktów ze wskazanych przez senat uczelni przedmiotów...

Zdaję sobie sprawę, że przebieg egzaminów zrelacjonowałam w dużym skrócie – odpowiednia instrukcja, z której redakcją na potrzeby mojej szkoły aktualnie się zmagam, liczy kilkanaście stron. Jeżeli ktoś potrzebuje konkretniejszych informacji, radzę skorzystać z wiadomości dostępnych w witrynie internetowej Kuratorium Oświaty w Krakowie ([www.kuratorium.krakow.pl](http://www.kuratorium.krakow.pl)), a w szczególnych przypadkach służyć pomocą – kontakt możliwy przez szkołę PZ nr 6.

**Anna Kasprzyk – Hałat - egzaminator  
wpis do ewidencji OKE nr 33 100 28 73**

**Usługi  
FRYZJERSKIE  
W DOMU KLIENTA !**

**Magdalena Moś**

**Pełny zakres  
oraz usługi kosmetyczne:**

- ☞ regulacja brwi
- ☞ henna brwi i rzęs
- ☞ makijaż okolicznościowy i ślubny

**Dzwoń tel. 506 991 720**

**lub po godz.21.00 tel.032/ 737 07 13**





# Spod znaku Twardowskiego

Różne szkoły, różni uczniowie, różne miejscowości, a połączyła je jedna osoba patrona. Do Brzeszcz 4 listopada przyjechali dyrektorzy i nauczyciele szkół imienniczek z całej Polski, by założyć Stowarzyszenie Szkół imienia księdza Jana Twardowskiego.

- Marzeniem księdza Jana było, by placówki noszące jego imię połączyły siły i nawiązały współpracę. Tak też zrobiliśmy - mówi Urszula Nocoń, dyrektor Gimnazjum nr 1 w Brzeszczach, która zainicjowała spotkanie.



W Brzeszczach odbyło się pierwsze spotkanie szkół im. ks. Jana Twardowskiego z całej Polski.

Brzeszczańskie Gimnazjum nr 1 jest pierwszym gimnazjum, a trzecią z kolei szkołą w Polsce noszącą imię ks. Jana. Uroczyste nadanie szkole imienia odbyło się 24 maja 2001 r., a w rok później przekazanie sztandaru.

W pierwszym organizacyjnym spotkaniu, któ-

re odbyło się w Urzędzie Gminy, wzięli udział dyrektorzy i nauczyciele 20 szkół spośród 29 noszących imię księdza-poety. Przyjechali z odległych zakątków kraju - z Goleniowa k. Szczecina, Marianowa na Pomorzu Zachodnim, Wołowa k. Wrocławia, Łańcuta...

Różne daty nadania imienia ks. Jana padały tego dnia na sali. Najmłodsza stażem okazała się wiekowa już Szkoła Podstawowa z Babicy k. Wadowic.

- Od dwóch tygodni ks. Jan Twardowski jest naszym patronem. Uroczystości odbyły się w Święto Edukacji Narodowej, wtedy też miało miejsce poświęcenie sztandaru - opowiada dyrektor szkoły Elżbieta Jończyk. - Decyzja o wyborze patrona wyszła od grona pedagogicznego, a że społeczność u nas wierząca, z przekonaniem i tradycjami rodzinnymi, całe przedsięwzięcie trwało zaledwie rok.

Dyrektor Gimnazjum nr 1 w Brzeszczach podkreśla że spotkanie było owocne.

- Mogliśmy wymienić doświadczenia, usłyszeć dwadzieścia różnych historii wyboru patrona - mówi dyrektor Nocoń. - Wyłoniło się wiele pomysłów wspólnych działań. Przede wszystkim uznaliśmy potrzebę stworzenia strony internetowej Stowarzyszenia Szkół im. ks. Jana Twardowskiego oraz opracowania wizytówek szkół noszących imię naszego patrona.

Uczestnicy spotkania zaplanowali również organizację ogólnopolskiego konkursu poetyckiego pod hasłem „Świat widziany oczami księdza Jana”, wspólny wyjazd 1 czerwca przyszłego roku do Warszawy na 90. urodziny ks. Jana i spotkanie uczniów z patronem. Zdecydowano również, że odtąd działalność stowarzyszenia koordynować będzie dyr. Urszula Nocoń, a wspierać ją będą Elżbieta Błazejewska, dyr. G 2 w Goleniowie i Antonina Pusz, dyr. SP 2 w Łańcutie. Wiadomo też, że przedstawiciele szkół imienniczek spotykać się będą początkiem i końcem każdego roku szkolnego.

Niestety w spotkaniu nie mogła uczestniczyć Aleksandra Iwanowska, promotor i edytor twórczości ks. Jana.

- Nie mógł też z racji wieku i stanu zdrowia być z nami ks. Twardowski, ale przez cały czas czuliśmy jego obecność i wsparcie - mówi dyrektor Nocoń. - Ten jeden wspólny dzień utwierdził nas w słuszności słów naszego patrona. Dlatego powtarzam za ks. Janem: „Nie ma spotkań przypadkowych. Każde spotkanie z drugim człowiekiem jest przygotowane przez Pana Boga. Zawsze jest jakiś ciąg dalszy, który okazuje się ważny...”

Cytując słowa ks. Jana, dyrektor G 1 podkreśliła, że dla wszystkich szkół spod znaku Twardowskiego ten ciąg dalszy na pewno będzie ważny.

Ewa Pawlusiak

## Podziękowanie

Dyrektor i Rada Pedagogiczna Gimnazjum nr 1 składa serdeczne podziękowania ks. dziekanowi Kazimierzowi Kulpie za pomoc w zorganizowaniu pierwszego spotkania szkół im. ks. Jana Twardowskiego.

# Uczniowie SP Jawiszowice z wizytą w TVP

Pewnego październikowego dnia nasza wychowawczyni pani Maria Balcarek zaskoczyła nas informacją, że organizuje wycieczkę do Warszawy na Dzień Otwarty TVP. Cała nasza klasa zgłosiła chęć udziału w takiej imprezie.

Na tę niezwykłą i fantastyczną wycieczkę, w ramach realizacji programu z języka polskiego, pani zabrała klasę IVa i VIa Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach.

Ponieważ do stolicy z naszej miejscowości jest daleko, wyjechaliśmy dzień wcześniej. W sobotę 13 listopada zwiedziliśmy międzynarodowe lotnisko „Okęcie”, Pałac Kultury i Nauki, Stare Miasto. Byliśmy również przy Grobie Nieznanego Żołnierza oraz zobaczyliśmy nowoczesne metro. Ale to dopiero był początek wielkich atrakcji! Wczesnym, niedzielnym rankiem, 14 listopada udaliśmy się na ul. Woronicza 17 pod gmach TVP, gdzie ustawiliśmy się w ogromnej kolejce, w której wielu stało już od godz. 3-ciej nad ranem. Trudy oczekiwania (ponad 5 godzin) na wejście do budynku wynagrodziły liczne upominki, spotkania, rozmowy, autografy, zdjęcia z gwiazdami pierwszego formatu, znanymi na co dzień ze szklanego ekranu.



Mateusz Rudnicki z 4a ze Stefanem z serialu „M jak miłość”.

Atmosferę pobytu w telewizji podgrzewał fakt zwiedzania pomieszczeń, w których powstają lubiane programy i seriale. Jednak nic nie przebiło spotkania z aktorami popularnych seriali: „Klan”, „Plebania”, „Lokatorzy”, „Bulionerzy”, „M jak miłość” czy „Złotopolscy”, programów: „Europa da się lubić”, „Wiadomości”,

„Jedyneczka” oraz prezydentami telewizyjnymi: Katarzyną Dowbor, Agatą Młynarską, Grażyną Torbicką czy Maciejem Orłosiem. Nie zabrakło gwiazd sportu: Mateusza Kusznierewicza, Krzysztofa Hołowczyca czy Jerzego Dudka. Od Marzeny Słupkowskiej i Waldemara Doleckiego dowiedzieliśmy się, jaka będzie pogoda na najbliższe dni.

Na kanale TV Polonia o godz. 14.30 pokazany był wywiad na żywo z naszą grupą, poza tym już w czasie stania w kolejce nasza pani udzieliła wywiadu, podczas którego przedstawiła naszą grupę i poinformowała skąd przyjechaliśmy. To był niezapomniany wyjazd.

Taki, który każdy z nas na długo zachowa w pamięci. Być może w przyszłości ktoś z nas zostanie postacią telewizyjną, która będzie rozdawać autografy w takim dniu.

Anna Skowronek, Natalia Szemlińska,  
Konrad Zemlik, Maciej Tretan (uczniowie  
klasy IVa SP Jawiszowice)

# Ze świata do Skidzinia

**Oprócz rodaków odwiedzili ich goście z Nowej Zelandii, Kanady, Włoch, Słowenii, Niemiec, Holandii, z Chicago... - Ale najlepiej porozumiewa mi się z tymi obcokrajowcami, którzy mówią słabo po angielsku - śmieje się Beata Kulczyk, która wraz z mężem Rafałem prowadzi gospodarstwo agroturystyczne w Skidzinie. - To gospodarstwo odzwierciedla naszą osobowość. Chcieliśmy w nim odtworzyć klimat dawnego domu, to co proste i wiejskie - stary sad i polski folklor. Nie sądziliśmy, że spotka się to z takim uznaniem ludzi.**

Pani Beata nigdy nie wyobrażała sobie rodzinnego Skidzinia bez ośrodka rekreacyjnego nad Sołą, przyrody, przepięknych tras wzdłuż Soły w stronę łąckiego mostu czy bagrowin w Skidzinie, albo łowisk rybackich w Wilczkowicach. Mówi, że jest człowiekiem, który pielęgnuje tradycje, lubi rzeczy ładne.



*Beata Kulczyk w kuchni*

- W tym duchu staramy się z mężem iść dalej, dlatego w 1994 r. nabyliśmy dom z przyległym terenem, który choć bardzo stary (1922 r.) urzekł nas - mówi Beata Kulczyk. - Jego przeszłość zapisana jest na kartach historii. W nim ukrywali się i otrzymywali pomoc uciekający z oświęcimskiego obozu więźniowie. Pomyśleliśmy, że to dobre miejsce do prowadzenia gospodarstwa agroturystycznego.

Dom stał sześć lat, nim doczekał się remontu. Wymieniona dachówka, odtworzone kiedyś zamurowane otwory okienne oraz drzwi prowadzące prosto do sadu i nowa elewacja zewnętrzna sprawiają wrażenie, że dom mocno został rozbudowany, tymczasem...

- Środek został nienaruszony. W pomieszczeniu stajennym zrobiliśmy jadalnię, to ta część, która wszystkim wydaje się być dobudowana. A tak nie jest, nadsypaliśmy znacznie pomieszczenie, zrobiliśmy wylewkę i schody wyjściowe - wyjaśnia Rafał

Kulczyk, który pracuje w kop. Brzeszcze, a w nowym gospodarstwie ciągle realizuje swoje pomysły. - Nową kuchnię zrobiliśmy w miejscu dawnej gospodarczej, a w pomieszczeniu, w którym kiedyś była właściwa kuchnia stworzyliśmy apartament dla gości.



*Gospodarstwo agroturystyczne p. Kulczyków w Skidzinie*

-W duchu starego domu staramy się również utrzymać jego wnętrze - wyjaśnia p. Beata. - Od sąsiadów, rodziny i znajomych dostaliśmy stare skrzynie, szafy, łóżka, a mąż je odnowił. Teraz zabiera się za renowację toaletki, szafki do niej dorobi stolarz.

## Przywieźli szczęście

Swoim gościom państwo Kulcykowie mają do zaoferowania apartament dla 5 osób (2 pokoje, kuchnia i łazienka) z wyjściem na taras i do sadu, pokój 4-osobowy z łazienką i kąpielnią kuchenną, pokoje 2 i 6-osobowe z łazienką. Dla siebie przeznaczili pokój, kuchnię, łazienkę oraz jadalnię, którą udostępniają również gościom. Na co dzień mieszkają nieopodal w domu rodzinnym pani Beaty. Pierwsi goście zjechali do państwa Kulczyków już wiosną ub. roku.

- Trafili do nas całkiem przypadkowo i chyba przywieźli ze sobą szczęście, bo tak naprawdę wtedy jeszcze za bardzo nie wiedzieliśmy jak pozyskiwać gości. Odjeżdżając zabrali ze sobą nasze wizytówki i foldery. My zaś rozstawiliśmy w terenie tablice informacyjne - mówi p. Beata. - Tą drogą na dobry początek, na krótkie noclegi trafiali do nas pracownicy firm, dystrybutorzy handlowi. Nawiazaliśmy współpracę z organizacjami turystycznymi i muzeum w Oświęcimiu. Zgłosiliśmy nasze gospodarstwo do stowarzyszeń agroturystycznych. Chcemy zaistnieć też w ogólnopolskim spisie turystycznej bazy noclegowej, dlatego musimy wykonać jeszcze trochę robót, by uzyskać kategoryzację obiektu, a chcielibyśmy by była jak najwyższa. Stworzyliśmy swoją stronę internetową - [www.agroturystyka.oswiecim.net](http://www.agroturystyka.oswiecim.net). Gospodarstwo spełnia nasze oczekiwania i daje wiele satysfakcji. Nie liczyliśmy, że w tym roku odwiedzi nas tylu gości.

## Anioł Stróż w kuchni

Pani Beata serwuje gościom tradycyjne dania. Lubi kuchnię naturalną i preferuje zdrowe odży-

wianie. Nie ma z tym żadnych problemów, bo wszystkie potrzebne produkty są w zasięgu ręki. Przyrządza potrawy uwzględniając upodobania klienta. Żaden wegetarianin nie odjedzie stamtąd niezadowolony, a to mu pierogi z kapustą zaserwują, a to łazanki.

- Moim Aniołem Stróżem w kuchni jest moja mama, to ona właściwie w niej rządzi - mówi p. Beata. - Zawsze to dobrze robiła i to jest jej królestwo, często nie udaje mi się postawić na swoim.

W kuchni polskiej pewne dania zanikają, nie robi ich się ze względu na czasochłonność, a te zwykle zjada się z wielkim smakiem. Dla królujących w kuchni mamy - Barbary Waligóry i jej córki nie jest problemem przygotowanie sufletu z jabłek czy truskawek, albo budyniu przyrządzonego w formie budyniowej, którą pani Beata wypatrzyła u znajomego zbieracza ciekawych rzeczy ze złomu.

- Takiej formy dziś nie kupi się w sklepie, to i mało kto robi w niej budyni. Nasi goście się nim zajądą, a tak naprawdę jest to danie na bazie jajek - wyjaśnia p. Beata. - Białka ubite na sztwno miesza się z utartymi żółtkami, pomielonymi na drobno pieczarkami i cebulą (uprzednio zrumienionymi) i odrobiną bułki tartej. Całość doprawia się do smaku i wypełnioną do  $\frac{3}{4}$  szczelnie zamkniętą formę wkłada się do wrzątku. Powstaje puszyste, smaczne danie dietetyczne.

Gościom często trudno z gospodarzami się rozstać, a kiedy już odjadą rozpoczynają korespondencję, a nawet zapraszają do siebie. Urzeka ich rodzinna atmosfera, okolica i smaczna kuchnia - swojskie musy jabłkowe, soki z winogron, pachnące i smakujące wyśmienicie maliny i brzoskwinie w syropie oraz rajskie jabłuszka w syropie, które są doskonałym dodatkiem do ciast i na kanapkę.

- Staramy się, by gość zapamiętał ten słowiczek, kiedy go już otworzy - uśmiecha się p. Beata. - Jeden Włoch zachwycał się smakiem zwykłych jabłek ze starych jabłonek. Dla niego były zdrowe, nie chemiczne i nie plastikowe. Francuzi chętnie przesiadywali w altance z pysznym według nich winogronem.

Na turystów, jak balsam na ciało działa dający poczucie przestrzeni plac rekreacyjny wokół domu. Jedna część obsiana jest zbożem, w drugiej znajduje się warzywniak. Na uboczu jest wiata na imprezy integracyjne, gdzie można grillować oraz prażyć ziemniaki, a także zatańczyć. - Teraz uczę się pleść z wikliny - zdradza Rafał Kulczyk. - Na razie powstają parawany, planujemy nimi oddzielić warzywniak od sadu jagodowego, w którym nasz gość znajdzie świeże maliny, porzeczkę, borówkę... Potem znowu coś wymyślimy.

**Ewa Pawlusiak**

# Chcemy być konkurencyjni

Praca w kopalni wymaga samodyscypliny, znajomości i przestrzegania przepisów. Wiele zależy od sprawności fizycznej i psychicznej pracownika. Nawet najlepsze instrukcje nie zastąpią prawidłowego myślenia. W naszej kopalni nastąpiła zdecydowana poprawa bezpieczeństwa. Pracujemy nad tym wspólnie z załogą – mówi dyrektor KWK Brzeszcze Zenon Malina.



Dyrektor KWK Brzeszcze Zenon Malina

**Jacek Bielenin:** Dużo mówi się o dobrej koniunkturze na rynku węglowym. Czy rzeczywiście tak jest i czy przekłada się to na sytuację KWK Brzeszcze?

**Zenon Malina:** Tak rzeczywiście jest. Poprawiła się również sytuacja w kopalni Brzeszcze pomimo, że właściwa koniunktura jest w węglu eksportowym. Nasza kopalnia eksportuje niewielkie ilości węgla. W skali roku jest to ok. 6 proc. Niemniej mając dobry węgiel, o dobrych parametrach kopalnia ma swoje określone rynki zbytu. To przede wszystkim branża chemiczna: zakłady azotowe w Puławach i Tarnowie. To również elektrociepłownia w Stalowej Woli oraz w Skawinie, która jest w tej chwili naszym strategicznym odbiorcą. Rynek jest stabilny i portfel zamówień dawno już został zamknięty. Teraz trzeba tylko zrealizować umowy na rok 2004.

**Ile węgla wydobędzie w tym roku kopalnia?**

Chcemy w 100 proc. wykonać nasz plan techniczno-ekonomiczny, który jest częścią planu Kompanii Węglowej. Planujemy w tym roku wydobyć i sprzedać 2 mln 362 tys. ton węgla. Jak na razie nic nie wskazuje na to byśmy tego nie zrealizowali.

**Czy ta ogólna poprawa w górnictwie ma wpływ na wynagrodzenia załogi?**

Przekłada się to oczywiście na wynagrodzenie załogi. Średnie wynagrodzenie w roku 2004 jest wyższe od średniego wynagrodzenia za rok 2003 o 3,2 proc. Podwyżka była realizowana w dwóch etapach. W czerwcu pensja wzrosła o 2,5 proc., a w październiku o 0,7 proc.

**Kompania Węglowa wycofała się nie dawno z planów likwidacji trzech kopalń. Jakie są obecnie główne założenia programu restrukturyzacji górnictwa?**

Należy raczej mówić o zmianie strategii firmy, a nie o wycofaniu się z czegoś. Jeżeli na rynku węglowym jest koniunktura, węgiel jest potrzebnym i rozchwytywanym towarem, to firma może w trakcie swojej działalności zmienić strategię. Nie zmienia to faktu, że w Kompanii

Węglowej będą dalej przebiegać procesy restrukturyzacyjne, które zmierzają do unowocześniania firmy, większej wydajności pracy i efektywniejszego działania. Kompania jest dużą firmą, największą w Europie pod względem ilości zatrudnionych ludzi. Zmiany są niezbędne, jeżeli chcemy być firmą konkurencyjną w skali Europy.

**Jednocześnie trwają rozmowy organizacji związkowych z Zarządem Kompanii Węglowej. Ich przedmiotem jest nowy układ zbiorowy. Dlaczego dotychczasowe układy będą zmienione?**

Pracodawcą dla każdego górnika z poszczególnych kopalń jest Zarząd Kompanii Węglowej. Wiem, że takie negocjacje w tej chwili trwają. Przygotowywany jest jeden model zbiorowego układu pracy. Myślę, że rozmowy zakończą się pozytywnie. Dotychczasowe układy zbiorowe zawarte pomiędzy organizacjami związkowymi a dyrekcjami kopalń dalej obowiązują. Jeszcze raz podkreślam, że Zarząd Kompanii postawił na nowoczesność firmy. Wszystkie kopalnie, które wchodzi w jej skład tworzą jeden organizm i dlatego powinien być jeden układ zbiorowy.

**Co robi kierownictwo kopalni by poprawić bezpieczeństwo w zakładzie?**

Praca w kopalni wymaga samodyscypliny, znajomości i przestrzegania przepisów. Wiele zależy od sprawności fizycznej i psychicznej pra-

cownika. Nawet najlepsze instrukcje nie zastąpią prawidłowego myślenia. W naszej kopalni nastąpiła zdecydowana poprawa bezpieczeństwa. Pracujemy nad tym wspólnie z załogą. Wprowadziliśmy nowoczesne systemy szkoleń i komunikacji z załogą. Na cechowni umieściliśmy sprzęt audiowizualny i na dużym ekranie prezentujemy krótkie filmy ze szkoleniami, które trafiają do wyobraźni człowieka. Przedstawiają wypadki jakie zdarzają się w górnictwie i uczą prawidłowego zachowania. W ten sposób chcemy podnosić poziom bezpieczeństwa na kopalni. Stworzyliśmy również dokument bezpieczeństwa, który jest pierwszym krokiem do osiągnięcia certyfikatu związanego z zarządzaniem bezpieczeństwem. Ponadto na szczelbu kopalni odbyła się III edycja konkursu „Pracuję bezpiecznie” i zauważyłem, że cieszy się coraz większym zainteresowaniem pracowników. Organizowaliśmy także finał konkursu na szczelbu Kompanii Węglowej. Brali w nim udział finaliści ze wszystkich kopalń. To także jeden z elementów poprawy bezpieczeństwa. Obie imprezy odbyły się w brzeszczańskim Ośrodku Kultury.

Wszystkie te działania zmierzają do tego, by wypadków było jak najmniej, a zwłaszcza tych ciężkich, które powodują utratę życia i trwałe kalectwo.



**Z okazji górniczego święta,  
wszystkim pracownikom  
Kopalni Węgla Kamiennego  
Brzeszcze, wszelkiej pomyśl-  
ności w pracy i życiu rodzinnym  
życzy  
Burmistrz Beata Szydło**

# O naszej „małej ojczyźnie”

**W dobie łatwego przenikania się różnych kultur i integracji z krajami Europy ważne jest, by uczeń miał poczucie własnej tożsamości narodowej, by poznając „obce”, kochał „swoje”. Istotą edukacji regionalnej jest powrót do źródeł życia, do źródeł kultury domowej, lokalnej i regionalnej.**

15 lutego 1999r. Ministerstwo Edukacji Narodowej wydało rozporządzenie w sprawie podstawy programowej ścieżki edukacyjnej – „Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie”. Znaczenie edukacji regionalnej jest niezwykle ważne dla poznania własnej tożsamości, ale także dla kształtowania postaw tolerancyjnych i otwartych na akceptację różnych kultur. Region zakorzenia nas we wspólnocie, daje nam poczucie bycia u siebie i bycia sobą.

Edukacja regionalna w Szkole Podstawowej nr 2 realizowana jest na dwóch poziomach. Na etapie nauczania zintegrowanego w klasach I-III odbywa się pod hasłem: „ Mały miłośnik Brzeszcz”. Autorką programu jest pani Dorota Rochowiak. Szczegółowe treści programowe

obejmują bloki tematyczne, dotyczące domu rodzinnego, szkoły i jej tradycji, rodzinnego miasta, zabaw i zajęć dzieci dawniej i dziś.

- Bardzo podobały mi się lekcje w klasie trzeciej, na których poznawaliśmy tradycje naszego regionu i dawne brzeszczańskie stroje, w których chodziły nasze prababce - mówi Kasia z klasy IV. - W klasie IV na lekcjach historii poznawałem dawne dzieje Brzeszcz i okolic, najciekawsze zabytki naszego miasta oraz sławne postaci.

Edukacja regionalna w nauczaniu blokowym w klasach IV-VI ma tytuł: „Moje korzenie”. Program regionalny dla klas IV opracowany przez panią Jolantę Górkę, realizują nauczyciele historii w klasach IV-tych. Ma on zainteresować uczniów historią własnego regionu, kształtować więzi emocjonalne z miejscem swojego pochodzenia oraz postawę szacunku dla dziedzictwa kultury lokalnej i regionalnej. Ma również wzmacniać więzi społeczne, rozbudzać aktywność obywatelską i odpowiedzialność za rozwój „małej ojczyzny”. Program jest tak opracowany, by uczeń zrozumiał związek między przeszłością, teraźniejszością i przyszłością.

- Przeprowadziłam cykl zajęć, na których zapoznawałam uczniów z budowlami znajdującymi się na terenie Brzeszcz, które niejednokrotnie zagubiły swój pierwotny charakter - mówi nauczycielka sztuki p. Alicja Tomulik. - Ale na-

dal ciekawią swoim urokiem, ponieważ każdy z nich, niezależnie od wartości artystycznych jest zawsze ilustracją epoki, jej gustów i upodobań.

- Łatwiej kształtować postawy proekologiczne, ukazując zniszczenia i zaniedbania na własnym terenie ( łądy, wysypiska) i wspólnie szukać rozwiązań dla tych zjawisk - mówią nauczyciele przyrody. - Edukacja regionalna to wdrażanie młodych ludzi do dbania o swoje środowisko naturalne. Angażujemy uczniów w akcje ekologiczne, takie jak: „Sprzątanie świata”, zbieranie żołądki, grabienie liści, sadzenie drzew.

Uczniowie z „dwójki” podkreślają znaczenie regionalizmu w ich edukacji, zarówno w bloku przedmiotów humanistycznych jak i matematyczno – przyrodniczych.

- Dzięki akcjom ekologicznym organizowanym w naszej szkole dostrzegam zagrożenia dla naszego środowiska i w pewien sposób staram się im zapobiegać, np. przez udział w akcjach „Sprzątanie świata” i „Eko – szkoła” - mówi Paweł z klasy VI.

Prawdziwego patriotyzmu trzeba i można się uczyć, można go kształtować w młodych ludziach poprzez rozbudzanie miłości do swoich małych ojczyzn. Przez edukację regionalną przekazujemy konkretną wiedzę z zakresu historii, j. polskiego, plastyki, muzyki, przyrody i kształtujemy odpowiednie postawy.

**Magdalena Kulka SP 2**

*„Nie umiera ten kto trwa w pamięci i w sercach żywych”*

## Wspomnienie Zofia Mastalerz (1919-2004)

Naszej Mamie zawdzięczamy bardzo dużo. Była człowiekiem wielkiego serca, obdarowująca każdego tym co posiadała: uśmiechem, dobrym słowem, miłością. Jej cechy takie jak: optymizm, dobroć, wrażliwość, poczucie humoru, dostrzeganie w drugim człowieku samych pozytywnych stron, wywarły głęboki wpływ na naszą świadomość.

Mama jako najstarsza spośród siedmiorga rodzeństwa wcześniej stała się osobą dojrzałą. Pomagała młodszemu rodzeństwu w nauce, podtrzymywała na duchu w trudnych chwilach w okresie okupacji. Na życie zarabiała często szcikiem wykorzystując swój talent krawiecki. Przemieszczała się z miejsca na miejsce: mieszkała w Rzeszowie, Bystrzej Krakowskiej, Osieku Dolnym, Jawiszowicach aby osiąść na stałe w Brzeszczach. Odwiedzała często muzeum w Oświęcimiu wspominając swojego wujka, który zginął w obozie w roku 1941 pod nr 18813.

Była człowiekiem czynu, pracowita a zarazem skromna, uczynna dla drugich, niosąca bezinteresowną pomoc potrzebującym, dbająca bardziej o innych niż o siebie. Dlatego w swoim otoczeniu miała osoby życzliwe i oddane. Jej motto życiowe to: „nieważne co się ma na sobie, lecz ważne co się ma w głowie”. Mówiła nam „dbajcie, aby in-

nym było z Wami dobrze, to wtedy również i Wam będzie dobrze”.

Nasi rodzice kochali nas bardzo, a dzięki ich miłości i poświęceniu wyrosliśmy (wszystkie 5 córek) na ludzi ceniących pracę oraz wzbudzających zaufanie u innych. Mimo bardzo ciężkiej sytuacji materialnej zachęcała nas do dalszej nauki. Dzięki naszej mamie wszystkie ukończyliśmy studia wyższe. A nauki moralne, które wyniosiliśmy z domu próbujemy przekazywać swoim dzieciom.

Mama kochała nas bardzo, chociaż nie zawsze nam to okazywała, troskliwie pielęgnowała w chorobie, mocno przeżywała nasze problemy i kłopoty osobiste. Nieustannie łączyła rodzinę. W ferworze zajęć domowych i zawodowych znajdowała czas na zajmowanie się swoją ukochaną działką zaś za ciężko zarobione pieniądze budowała dla nas dom mieszkalny.

Przepracowała jako nauczycielka 40 lat. Była wspaniałym pedagogiem, wychowawcą wielu pokoleń. Do dzisiaj z wielkim szacunkiem wspominają naszą mamę jej byli uczniowie, zarówno młodszy jak i starsi. W dziedzinie zawodowej odnosiła sukcesy, za wybitne zasługi otrzymała Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Przez długie lata pełniła funkcje przewodniczącej Sekcji Emerytów i Rentistów ZNP. Mama zachęcała nas do podtrzymania rodzinnej tradycji nauczycielskiej i dlatego cztery z nas ukończyły kierunki pedagogiczne.

Gdy zaczęła się rozwijać u niej choroba, nie mówiła nam o tym, gdyż nie chciała sprawiać kło-

potu swoimi problemami zdrowotnymi. Pod koniec życia bardzo cierpiała, a my starałyśmy się stworzyć jej jak najlepszą opiekę pielęgniarską w domu. W ostatniej drodze żegnał naszą mamę poczet sztandarowy ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzeszczach, a dzwony kościelne biły długo, długo... tak jak się żegna bardzo wartościowego człowieka. Mimo trwających wakacji bardzo dużo osób przyszło pożegnać naszą mamę w jej ostatniej drodze.

Miała z nami ciekawe i urozmaicone życie, zorganizowała 5 komunii św., 5 wesel, szanowała i ceniła wszystkich zięciów, doczekała się 7 wnuczek i 2 wnuków. Doczekała się również prawnuka lecz choroba, nie pozwoliła jej na poznanie go. Od 16 lat pozostawała wdową.

Wspominanie o niej uzmysłowiło nam jak bardzo kochamy Naszą Mamę. Pozostanie w naszej pamięci na zawsze.

**CÓRKI: Lucyna, Renata, Wiesława, Danuta, Lidia z rodzinami.**

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze Naszego Taty

**Śp. Emila Niedzieli**

Szczególną wdzięczność wyrażamy Braci Myśliwskiej za piękne pożegnanie.  
Córka i syn.



# Noc włamań

Brzeszczańskiej policji 1 listopada br. kojarzyć się będzie nie tylko z akcją „Znicz”, ale także z dwoma zuchwałymi włamaniami, których dokonano właśnie w tym dniu. Nad ranem złodzieje okradli sklep RTV-AGD na os. Paderewskiego i halę sportową przy ul. Ofiar Oświęcimia. Sprawcy na włamanie wybrali ten sam dzień, ale sposób w jaki to zrobili był bardzo różny.

1 listopada o godz. 4.10 oficer dyżurny komisariatu policji w Brzeczach został powiadomiony o włamaniu do sklepu RTV-AGD na os. Paderewskiego. Trzy minuty wcześniej w siedzibie Straży Miejskiej uruchomił się system alarmowy, obiekt jest bowiem monitorowany za pomocą czujek alarmowych i sygnał drogą elektroniczną trafił do Straży Miejskiej. Dyżurny nakierował i zatrzymał na placówce handlowej kamerę wizyjną, która zainstalowana jest w odległości ok. 150 metrów od sklepu. Na obrazie monitora zobaczył samochód wbity w szybę wystawową.

- Nietrzeźwy kierowca uderzył samochodem w szybę wystawową - to pierwsza myśl jaka przychodzi do głowy po obejrzeniu zapisu kamery - mówi Krzysztof Tokarz, komendant Straży Miejskiej. - Nasz dyżurny natychmiast o zdarzeniu powiadomił policję. Myślę, że sprawcy wcześniej dobrze rozpoznali system zabezpieczeń i oszacowali przyjazd jednostek policji na ok. 5 minut od momentu włamania. Działali bardzo szybko. Wiedzieli, że muszą się zmieścić w tym przedziale czasowym.

Sprawcy do rozbicia szyby wystawowej użyli skradzionego wcześniej w Kętach Opla Ascony. Na razie nie przedstawiono nikomu zarzutów. Zeznania świadków, których przesłuchano nie przyczyniły się do ustalenia sprawców. Nie zarejestrowała ich także kamera wizyjna. Złodzieje skradli aparaty cyfrowe, kamery i telefony komórkowe.

- Firma ubezpieczeniowa wyceniła skradziony towar na 15 tys. zł - mówi Ryszard Cetnarski, wła-



Złodzieje skradzionym Oplem wjechali do sklepu ze sprzętem RTV-AGD

ściciel sklepu. - Automatyczne drzwi może wyglądać estetycznie, ale przy wejściu do sklepu nie ma stopni i jak się okazało łatwo je sforsować choćby samochodem. Dlatego postawimy przed wejściem ozdobne stopnie i słupki.

Do hali sportowej, jak ustaliła policja, złodzieje włamali się między godz. 22.00 - 30 października a 20.00 - 1 listopada. Do środka dostali się przez okno w szatni. Już w środku wyważyli drzwi do pomieszczenia z kluczami. Sprawcy z hali wynieśli 2 komputery, 2 magnetofony, 2 czajniki i drukarkę. Wyrwali kasę fiskalną i zniszczyli dystrybutory.

- To już trzecie włamanie w ciągu 4 lat - mówi dyrektor Ośrodka Kultury Teresa Jankowska. - Hala sportowa ma służyć mieszkańcom gminy, cały czas w nią inwestujemy, dlatego postanowiliśmy zainstalować monitoring. To powinno poprawić bezpieczeństwo obiektu.

## Wykrywalność rośnie

W ubiegłym roku policjanci z Brzecz odnotowali 118 kradzieży z włamaniem. Współczynnik wykrywalności tych przestępstw wyniósł 33,3 proc. W ciągu 10 miesięcy tego roku włamań z kradzieżą było 76. Wyraźnie poprawiła się ich wykrywalność, która wynosi teraz 66,7 proc.

- To wynik coraz lepszego rozpoznania środowiska przestępczego - mówi Jarosław Adamiec, szef referatu śledczego. - Nie bez znaczenia jest

również fakt, że ludzie chętniej z nami rozmawiają i współpracują.

Włamują się osoby w różnym wieku, młodzi i starsi. Tu nie ma żelaznej reguły. Kradną ci, którzy nie mają pracy i dochodu. Potrzebują pieniędzy na alkohol i na życie w ogóle. Włamania nasilają się w zimie, kiedy szybko robi się ciemno.

- W tym roku ta prawidłowość jak na razie się nie sprawdza - mówi Jarosław Adamiec. - Wychodząc z domu dobrze zostawić zapalone światło i uprzedzić sąsiadów.

## Kamery dla porządku

Ideą tworzenia systemu kamer wizyjnych było przeciwdziałanie przestępczości w miejscach publicznych. System powstał w październiku 2001 roku. Dziś w Brzeczach jest 16 kamer. Nie zawsze odstrasza przestępców od dokonania włamań.

- Kamery obserwują miejsca publiczne - place, parkingi, ulice, a nie placówki handlowe czy inne prywatne obiekty - mówi Krzysztof Tokarz. - Zachęcam do instalowania wewnętrznych systemów alarmowych i przyłączania ich do naszego systemu. Koszt takiej inwestycji to nie więcej niż 1000 zł.

Po włamaniu do sklepu spożywczego na ul. Drobniaka, na inwestycję o której mówi komendant Tokarz zdecydowało się kierownictwo PSS „Społem” Brzeszcze.

- Tylko współdziałanie systemu alarmowego i kamer wizyjnych może ustrzec przed włamaniem. Statystyki pokazują, że do sklepów z takim systemem jest zdecydowanie mniej włamań. A kamera może pomóc w ustaleniu sprawców. Przy włamaniu do kiosku w Jawiszowicach - Kółku kamera zarejestrowała osobę, która stała na ulicy i zabezpieczała teren dla włamywacza.

JaBi

## USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

Rok założenia 1992

*Piotr Manek*

**32-626 Jawiszowice, ul. Jana Pawła II 19  
tel. 0603-426-271, (032) 212-60-88**

- malowanie, tapetowanie
- sztukateria gipsowa
- gładzie gipsowe, ściany kartonowo-gipsowe
- sufity podwieszane, adaptacja poddaszy
- panele podłogowe i ścienne
- usługi montażowe



ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI  
DOROTA HALABURDA  
Licencja nr 1755

OFERUJE USŁUGI  
ZARZĄDZANIA  
NIERUCHOMOŚCIAMI  
WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

Jawiszowice ul. Mickiewicza 36  
pokój nr 9  
pn.śr.czw. 16-18  
Tel. 032 7370631 600 978 436  
E-mail d.halaburda@poczta.fm

# „GÓRNICZE KRZYŻE” cz. 5 ost.

Franciszek Adamus

Strajk gonił strajk. Wybuchaly w całym kraju. Wałęsa jeździł po Polsce i łagodził konflikty. Dochodziło do kuriozalnych sytuacji. Na 17 listopada 1980 r. ZZG zaplanowało zjazd sprawozdawczo-wyborczy. Umierali naturalną śmiercią – tak jak to przewidziałem.

W naszą górniczą brać wstąpił bojowy duch. Przedstawiciele „Solidarności” górniczej z KWK „Manifest”, „Makoszowy”, „Ziemowit”, „Pstrowski”, „Knurów” i „Zabrze” rozpoczęli 12 listopada akcję protestacyjną w postaci strajku głodowego przeciwko zjazdowi ZZG.

Ja przeżyłem wtedy szok! Nie rozumiałem, o co chodzi moim kolegom a przecież ich znałem. Pojechałem na „Manifest”. Rozmawiałem z głodującymi. Jest noc. Mówię im: „...to nie ma chłopcy sensu, nie mamy takiego prawa, aby dyktować warunki „branzowcom”, oni też się nie wtrącają do naszej działalności, ostatecznie przecież, zarówno my jak i oni reprezentujemy interesy tych samych ludzi, całą rzeszę górników i w tym przypadku powinniśmy raczej szukać wspólnych rozwiązań problemów do dziś nie rozstrzygniętych, nie wypowiadać sobie wojny. Poza tym żaden z was nie ma prawa decydować o własnym życiu i skazywać się na „głodówkę”. W naszym zawodzie górniczym inni górnicy niejednokrotnie ryzykują swoim życiem by ratować życie drugiego górnika, a Wy, przy zdrowych zmysłach, zamknęliście się w tej śmierdzącej kanciapie i chcecie dla tak idiotycznej sprawy umierać? Teraz, gdy trzeba tworzyć nowy związek, gdy trzeba do tego ludzi? Wracajcie do nas, do roboty, a „branzowcy” sobie poradzą, niech się wybierają. My też wybieramy, swoje władze i nikt się nam do tego nie wtrąca...”

Nie wiem, czy faktycznie miałem taki dar przekonywania, że mnie wtedy usłuchali i zrezygnowali z dalszej głodówki moi koledzy górnicy.

Zjazd ZZG się odbył, „branzowcy” się wybrali i dziś tego związku nie ma w życiu społecznym. Myśmy też kształtowali swoje władze. 20 grudnia 1980 r. odbyła się 5-godzinna konferencja sprawozdawczo-wyborcza „Solidarności” na naszej kopalni. Z.K.R. przestał istnieć. Wybrano 5-cio osobową Zakładową Komisję Związkową NSZZ „Solidarność”. Zostałem przewodniczącym.

W Jastrzębiu „wykończono” Jarka Sienkiewicza. Puszczono w Polskę paszkwil z całą gamą oszczerstw. Jarek złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego. Rozmawiałem z nim po złożeniu rezygnacji, namawiałem:

- Jarek, walcz, jesteś w Tobą.

- Francik, zobaczysz, Ciebie też wykończą, Ty też będziesz musiał odejść, bo jesteś za szczerzy, za otwarty, Twoje poglądy nie podobają się politykom „z góry” „Solidarności”. Mówisz głośno prawdę w oczy, nie chcesz rozrób, przeciwny jesteś strajkom, uprawianiu polityki, chcesz współpracy z „branzowcami”, poza tym uważany jesteś za człowieka z mojej „kliki”.

Na jednym z ostatnich swoich zebrań w Jastrzębiu, już po odejściu J. Sienkiewicza zabrałem głos: „... Jest hańbą to, co się w tej chwili robi w działalności związku. Przyszłe pokolenia nam tego nie wybaczą. Co z tego, że teraz jest nas 10 mln, skoro sami zniszczymy ten związek i będzie on umierał śmiercią naturalną, ludzie się od nas odwrócą”.

Zostałem wygwizdany...

Zaczynała się lawina wydarzeń. Gen. Jaruzelski został premierem. Zaapelował o 90 dni spokoju. Odpowiedzią były strajki. W Bydgoszczy pobili J. Rulewskiego. Ogłoszono 4-godzinny strajk ostrzegawczy. Nieopatrznie wyrwało mi się, że można to załatwić inaczej. Ponadto miałem odwagę powiedzieć, że doszło do tego, że władza się z nas śmieje, że strajk, który miał być naszą najpoważniejszą bronią, stał się zwykłym straszakiem, bo byle działacz „Solidarności” se pierdnie i ogłasza strajk, mnie osobiście dyrektor kopalni nieraz ze śmiechem pyta: „to kiedy strajkujecie, panie przewodniczący?”

10 marca 1981 r. odbył się w brzeszczańskej Rotundzie „sąd” nade mną. Miał piękną oprawę. Przyjechali wszyscy działacze z MKR-u z Jastrzębia z nowym przewodniczącym E. Pałką na czele. Rolę prokuratora pełnił T. Jedynak. „Zgnojono” mnie wg ogólnie przyjętych wtedy zasad: współpraca z dyrekcją, agent, „branzowiec”, prowadzi rozbijacką działalność, wykorzystuje stanowisko dla celów prywatnych i wiele, wiele innych zarzutów.

Miałem tego dosyć. Przypomniał mi się Jarek Sienkiewicz i jego słowa. Sprawdziła się jego przepowiednia. Zaskoczyli mnie moi koledzy z Komisji Zakładowej. Część była przeciwko mnie. Część na znak solidarności ze mną złożyła rezygnację. Dziś, po 22 latach zrozumiałem dlaczego. Ten, kogo wybierano na moje miejsce jako przewodniczącego w latach 90-tych został dyrektorem ds. pracowników w naszej kopalni, a obecnie siedzi na posadzie w Nadwiślańskiej Spółce Węglowej. Inny – w jakiejś Radzie Nadzorczej.

Sekcja Górnicza w „Solidarności” istnieje do dziś i jej działacze nawet nie pamiętają, w jakich bólach się rodziła, a „Solidarność” tak jak przewidywałem – umiera; ludzie opuszczają jej szeregi, z 10 mln z 80-go roku nie zostało nawet 1/10.

Ja wróciłem do rodziny i na ścianę. Załoga nie chciała dopuścić do mojej rezygnacji. Znow stałem na ławie na cechowni, ale tym razem nie wzywałem do strajku, wezwałem abyśmy wrócili do siebie, do tych miejsc, gdzie może nie jest bezpiecznie, ale jesteśmy tam sobą i między swoimi. Znow byłem przodowym Francikiem na G-III.

Przyszedł 13 grudzień 1981 r. Przeżyłem piekło stanu wojennego.

Nie byłem przodowym. Czyściłem ścieki kopalniane, zbierałem papiery i śmieci na przekopie. Nie byłem internowany. Wzywano mnie na niekończące się przesłuchania na SB do Pszczyzny,

na komendę MO do Brzeszcz.

W 1983 r. KWK „Brzeszcz” miała jubileusz: 80-lecie istnienia. Dyrekcja zamówiła pracę monograficzną u profesora J. Jarosa z Uniwersytetu Śląskiego. Gdy profesor doszedł w badaniach dziejów kopalni do 2 września 80 r. zażył sobie rozmowy ze mną. Wyciągnięto mnie z poziomu 512 m i postawiono przed jego obliczem. Poznał jako pierwszy tą prawdę, którą przelałem na te kartki. Zwierzyłem mu się z moich młodzieńczych marzeń o studiowaniu historii.

- Proszę złożyć papiery na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na kierunku historia i przygotować się do egzaminu – powiedział.

Zrobiłem jak mi kazał. Wziąłem tydzień urlopu i zacząłem się uczyć. Egzamin wstępny zdawałem w lipcu 1983 r. Z historii: pisemny i ustny, z geografii: ustny i z j. rosyjskiego: pisemny. Zdawałem na wydział dzienny, bo na zaoczny nie miałem skierowania. Zdałem. Prof. Jaros pomógł mi załatwić przeniesienie na zaoczny. Cztery lata, w soboty i niedziele jeździłem do Katowic na wykłady i ćwiczenia. Zaliczyłem w terminie wszystkie egzaminy. W 1987 r. obroniłem pracę magisterską. Dyrekcja kopalni nie udzieliła mi urlopu szkolnego, ani jednego dnia. Studia ukończyłem z wynikiem bardzo dobrym.

Dalej byłem górnikiem. Mimo tytułu magisterskiego, wyższego wykształcenia nigdy nie zostałem sztygarem. Do końca mojej pracy w kopalni pracowali na kierowniczych stanowiskach ludzie, którzy nie zapomnieli mi czasu strachu, który im zafundowałem, gdy na czele kilku tysięcy zdeperowanych i zdecydowanych na wszystko górników walczyliśmy we wrześniu i w następnych miesiącach 80-go roku o swoją górniczą godność.

Przeżycia i praca zrobiły swoje. Siadło mi zdrowie. Od 1990 – 1993 r. byłem na rencie. Pracowałem wtedy w szkolnictwie. Uczyłem historii w Liceum Ogólnokształcącym w Kętach.

Wróciłem po rencie znów do pracy na kopalni. Dotrwałem do końca. Zrobiłem jeszcze kurs kombajnisty. Odchodziłem w 2000 r. na zasłużoną emeryturę górniczą po 25 latach ciężkiej, uczciwej pracy w ścianach jako górnik kombajnista. Ze zrealizowanymi młodzieńczymi marzeniami, ukończonymi studiami historycznymi.

...Zrobiło się chłodno. Przecież to już jesień. Liście na brzozech położyły, jak ten czas leci. Dwa dni temu rozmawiałem z Wieśkiem, dziś się dowiedziałem, że nie żyje. 22 lata temu razem ze swymi brygadami poszliśmy do strajku.

Podniosłem się z pnia, czas do domu. Tak, mam własny dom. W 1984 r. wróciłem z osiedla z Brzeszcz w rodzinne strony; urodziło mi się jeszcze czterech synów: Aleksander, Franciszek, Zbigniew i Witold. Zasadziłem las: 2000 świerków i 2000 sosen. Realizuję się jako mężczyzna.

Zbliża się kolejna Barbórka. Długim szeregiem przesuwają się cienie kolegów, którzy odeszli na wieczną szychotę, coraz nas mniej.

Trzeba iść pożegnać Wieśka. Ubrałem mundur galowy, tak – mam „galówkę” – kupiłem so-

bie, dla mnie nie było munduru galowego z przydziału, nie było też szpady górniczej, ani medalu. Uehonorowano mnie za te 25 lat pracy tylko Srebrnym Krzyżem Zasługi, którego i tak nie noszę. Inni są obwieszani jak choinki, aż ich przygina do ziemi ciężar ich medali. Górnicze krzyże, jakież one niewymierne, ale sprawiedliwe, bo na koniec każdy dostaje ten jedyny – ostatni... nagrobny! Żegnaj Wiesiu...

*„Górnicy los”  
Senny dzień zapada w mej duszy  
i myśli konają w strapieniu  
żaden rytm życia nie wzruszy  
serca będącego w bólu i w cierpieniu.*

*Bieg życia smagają pioruny  
Łaski zabrakło w potrzebie  
Śmierć straszne ma całuny  
Dziś spada na mnie, jutro na Ciebie.*

*Młodość nie chroni wiary  
Ani szczęścia danego Tobie  
Gdy los zabiera Cię szary  
I w ciemnym złoży grobie.*

*Tylko pamięć nasza i tży  
We mgle smutku, jak gwiazdy spadają  
Bo bratem byłeś nam Ty  
I górnicze serca Cię żegnają*

*Na wieczność i spokój prawy  
Co niesie spóźniona życzliwość  
Gdzie nie ma o szczęście obawy,  
Tam gdzie boska panuje tkliwość.*

*Nie daj więc oznak obawy  
O duszę zabraną wśród chwały  
Bo połowę życia poświęciłeś dla*

*Naszej górniczej sprawy,  
Której uczciwie oddałeś się cały!*

...W kilka dni po pogrzebie Wieska:

- Francik słyszałeś?  
- Co?  
- Te „szpece” ze „Solidarności” na kopalni zmienili nasz sztandar z 80-go roku!  
- Jak to zmienili?  
- No odrpuli to słowo „Górników” i jest teraz „NSZZ „Solidarność””.  
- A kiedy to zrobili?  
- Jak poszedłeś na emeryturę!  
- Bo widzisz, Ziutek, to nie są górnicy z krwi i kości tacy jak my byliśmy. Oni nie czują węgla, oni nie wylali ani kropli potu na łopatę i kilof, im „biała pani” nie zaglądała w oczy. To są działacze.  
- Francik, a Ty należysz do jakiego związku?  
- Tak, należę; do związku małżeńskiego z Moją Krysią, z którą wychowuję 5-cioro dzieci i wszystkie kształcę: Basia studiuje na Politechnice Krakowskiej, Olek na Akademii Rolniczej w Krakowie, Franu uczy się w Technikum Elektronicznym, a Zbyszek i Witek w podstawówce. Gdy w 1981 r. odszedłem z „Solidarności”, nigdy już nie związałem się z ruchem związkowym ani politycznym. Nie pociąga mnie to. Grunt to Rodzina. Położyłem nacisk na wykształcenie moich pociech. Z głupiego się wyśmieją, a z mądrym każdy stanie i pogada.  
- Masz Francik rację. Słuchaj, a jak oni teraz spróbują np. zdjąć obraz z cechowni, co go zawiesiłeś w 80-tym roku, to co zrobimy?  
- Nie pozwolimy im, Ziutek. Zbierzemy się do kupy, Ci co żyją i nie pozwolimy!  
- My? To znaczy kto?  
- „Stara gwardia”, „stare strzechy”. Wiesz jak powiedział francuski generał w bitwie pod Waterloo, gdy kazali mu się poddać?

- No jak?  
- „Stara gwardia” umiera, ale się nie poddaje!  
- Fajnie to powiedział!  
- Tak, fajnie. My też się nie poddamy.  
- To na dziś, Francik, został nam po 80-tym roku jedynie obraz na cechowni, emerytury po 25-ciu latach fedrunku, trochę wspomnień i krzyże...  
- Tak, Ziutek, krzyże... Coraz więcej krzyży.  
- To żyj Francik. Szczęść Boże.  
- Szczęść Boże Ziutek.

**SZCZĘŚĆ BOŻE  
FRANCIK**

## Podziękowanie

Kierowany wyrazami głębokiej wdzięczności pragnę w imieniu córki Basi oraz własnym złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy w poczuciu ludzkiej solidarności potoczyli się z nami w ciężkiej walce o życie naszego ukochanego dziecka i udzielili nam duchowego i finansowego wsparcia.

Za pośrednictwem Redakcji „Odgłosy Brzeszcz”, w których ukazała się informacja o chorobie Basi, chcę wszystkim ofiarodawcom, tj. całej rzeszy bezimiennych mieszkańców Gminy Brzeszcze, dyrekcji KWK „Brzeszcze”, ZZ „Kadra”, ZSZ „Solidarność”, ZZG w Polsce, ZZ Pracowników Przeróbki, ZZ Pracowników Dołowych, Fundacji Pomocy Społecznej - złożyć z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2005 Roku serdeczne życzenia. Aby one i Nowy Rok przebiegały w Waszych domach w zdrowiu, w pogodnych nastrojach, by zrealizowały się wszystkie Wasze marzenia.

**Z wyrazami szacunku i wdzięczności autor  
„Górnich Krzyży” Franciszek Adamus.**

Spotkaliśmy się 23 października po 33 latach od zakończenia edukacji na szczeblu podstawowym. Jesteśmy rocznikiem 1956 ze Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach.

Uroczystość dostarczyła nam wielu wzruszeń, niespodzianek i radości. Minęło trochę czasu zanim wszyscy się sobie przypomnieli i rozpoznali. Największą zagadką okazali się szkolni koledzy, którzy z piętnastolatków zamienili się w prawdziwych mężczyzn, większość emerytowanych górników kop. Brzeszcze - wielu z kadry kierowniczej. Są wśród nas również nauczyciele, prawnicy, inżynierowie, psycholog, pracownicy administracji, oficer marynarki wojennej i biznesmeni.

Niektórzy „wywędrowali w świat” i mieszkają w Krakowie, Bytomiu, Świnoujściu, a nawet w Austrii. Dwie osoby - koleżanka Zosia i kolega Jurk na zawsze odeszli z naszego grona. Nie żyją już nasze wychowawczynie - pani Stanisława Małicka i Irena Nosal. Wspominaliśmy chwile dobre, zabawne, uczniowskie kawały, jak również te smutne, bo i takie bywały. Postanowiliśmy spotkać się za dwa lata. **KŻ**

## Po 33 latach



KINO WISŁA BRZESZCZE		REPERTUAR GRUDZIEŃ 2004	
26-28.11.2004	godz.16.00 RYBKI Z FERAJNY (USA, b.o) godz.18.00 RYBKI Z FERAJNY		
30-02.12.2004	godz.17.30 RYBKI Z FERAJNY godz.19.30 RYBKI Z FERAJNY		
03-04.12.2004	godz.17.00 RYBKI Z FERAJNY godz.19.00 RESIDENT EVIL: APOKALIPSA		
05.12.2004	<b>MIKOŁAJKI:</b> godz.14.00 INIEMAMOCNI godz.16.30 RYBKI Z FERAJNY godz.19.00 RESIDENT EVIL: APOKALIPSA		
07-09.12.2004	godz.18.00 RYBKI Z FERAJNY godz.20.00 RESIDENT EVIL: APOKALIPSA		
10-12.12.2004	godz.18.00 OBCY KONTRA PREDATOR godz.20.00 KRÓLARTUR (USA, 15)		
14-16.12.2004	godz.18.00 OBCY KONTRA PREDATOR godz.20.00 KRÓLARTUR		
26-28.12.2004	godz.18.00 BRIDGET JONES: W POGONI ZA ROZUMEM godz.20.00 WESELE (Polska, 15)		
29.12.2004	godz.18.00 KONCERT NA ZAKOŃCZENIE ROKU godz.20.30 BRIDGET JONES: W POGONI ZA ROZUMEM		
30.12.2004	godz.18.00 WESELE godz.20.00 BRIDGET JONES: W POGONI ZA ROZUMEM		
31.12.2004	<b>GRECKI SYLWESTER W KINIE WISŁA</b> - ALEKSANDER - GREK ZORBA   szczegóły na plakatach!		

Kino zaprasza sobie zmienny repertuar. W poniedziałki kino nieczynne.

## Zapraszamy !

### GIEŁDA PRZEDŚWIĄTECZNA

08, 09, 10 GRUDNIA, godz. od 15.00 do 20.00 (hol dolny – Ośrodek Kultury)

Ekspozycja pięknych ozdób świątecznych, które powstają na zajęciach w szkołach, przedszkolach, świetlicach z możliwością ich zakupu.

Jeżeli chcesz znaleźć wspaniały upominek pod choinkę dla najbliższych i nie wiesz gdzie go nabyć – zapraszamy do Ośrodka Kultury!

Sprzedaż odbywać się będzie przez trzy dni tylko w wyznaczonych godzinach.

### OŚRODEK KULTURY oraz OGNIKO MUZYCZNE "METRUM"

Zapraszają do nauki gry na:

Gitarze klasycznej, elektrycznej i basowej, organach elektrycznych, fortepianie, akordeonie, klarnecie i saksofonie

**Gra na instrumencie realizowana jest wg indywidualnego toku nauczania a lekcje teorii w grupach.**

Ognisko muzyczne oferuje także zakup instrumentów muzycznych po atrakcyjnych cenach

Informacja o zapisach: w poniedziałki od 14.00 do 18.15/sala nr 15 OK/ lub telefonicznie: 0 808 335 683

# Z Aloszą przy samowarze

Tym razem kino „Wisła” zaproponowało kinomanom spotkanie z filmem rosyjskim. „Wieczór przy samowarze” przyciągnął do Ośrodka Kultury komplet publiczności.

Przed projekcją filmu „Rosyjska Arka” wystąpił Alosza Awdiejew z zespołem. Lubiiany bard i satyryk od lat mieszka w Polsce i związany jest z krakowską Piwnicą pod Baranami. W przerwach między utworami zabawił publiczność opowiadając dowcipy i anegdoty ze swojego życia. Salwy śmiechu wybuchały na sali kiedy Alosza Awdiejew mówił o polityce i relacjach damsko – męskich. Po koncercie w holu dolnym OK publiczność mogła posmakować potraw kuchni wschodniej: ruskich pierogów, barszczu ukraińskiego, blinów i kołundów. Do popicia był kwas chlebowy i herbata prosto z samowaru.



W nowym roku kino „Wisła” zaprasza na kolejne ciekawe, filmowe wydarzenia. Już w styczniu - Festiwal Filmów Górskich, w lutym - Festiwal Kina Europejskiego, a w marcu Festiwal Filmów o Kobiatach i spotkanie z p. Henryką Bochniarz.

JaBi

# Wernisaż w Brzoście

15 listopada w siedzibie Stowarzyszenia „Brzost” otwarto wystawę „120 lat Kółka Rolniczego w Brzesczach”. Na prezentowanych zdjęciach odnajdziemy stare brzeszczańskie rody, a dokumenty gromadzone przez ponad 100 lat obrazują przemiany społeczno – polityczne naszego miasta.



Dokumenty zgromadzone na wystawie obrazują przemiany społeczne na terenach dzisiejszej gminy.

Historię brzeszczańskiego Kółka Rolniczego przybliżył Władysław Senkowski, członek Zarządu Kółka Rolniczego, który spisał dzieje organizacji za okres 1945 – 2003 r. Kółko powstało 11 maja 1884 r. Inicjatorem jego po-

wołania był ks. Jan Puchała, który z wielką pasją lansował ideę założenia samorządowej organizacji zawodowo – rolniczej.

– Mieliliśmy szczęście do miejscowych proboszczów – mówił na wernisażu Władysław Senkowski. – Kolejnymi przewodniczącymi Kółka Rolniczego byli ks. Augustyn Gunia, ks. Macak, ks. Satke, ks. Parcza i ks. Migdalek. Z całą pewnością można powiedzieć, że Kółko było animatorem życia społecznego, oświatowego i kulturalnego wsi. Prowadziło pomoc filantropijną i charytatywną na rzecz innych stowarzyszeń i organizacji.

Program pracy kółka był wszechstronny. Najaktywniejszy okres w jego działalności to przełom XIX i XX wieku i lata międzywojenne. Pierwsze wagony z nawozami sztucznymi, nowymi odmianami zbóż i ziemniaków dotarły do Brzescza w 1899 roku. Ks. Augustyn Gunia uczył rolników szczepienia drzewek i zachęcał do zakładania pasiek pszczelich. Kółko prowadziło sklep spółdzielczy i gorzelnie. W 1911 roku założono „Spółkę Oszczędności i Pożyczek” filię założonej w Czernichowie Kasy Stefczyka.

Na wystawie zobaczymy archiwalne dokumenty, pamiątki, listy i zdjęcia. Parafia św. Urbana udostępniła portrety księży proboszczów – przewodniczących Kółka Rolniczego.

JaBi





## Kalendarium przedsięwzięć w grudniu

### ● MIKOŁAJKI

• **06 grudnia godz. 15.00** (sala widowiskowa OK)  
w programie: teatrzyk, zabawy i konkursy mikołajkowe, spotkanie z Mikołajem oraz liczne niespodzianki  
Zapraszają Samorząd Osiedlowy nr 1 i Ośrodek Kultury

### ● „MOJA MAŁA OJCZYZNA - BRZESZCZE”

• **06 grudnia godz. 16.00** - siedziba stowarzyszenia „BRZOST”  
Brzeszcze ul. Kosynierów 8/5  
Wernisaż wystawy z okazji jubileuszu 20-lecia działalności zespołu regionalnego BRZESZCZANKI pod kierownictwem artystycznym p. Zdzisławy Chowańcowej

### ● DZIEŃ WOLONTARIUSZA

• **08 grudnia godz. od 16.00** Ośrodek Kultury (sala widowiskowa)  
W programie prezentacja wolontariatu w: Ośrodku Pomocy Społecznej, Fundacji Pomocy Społecznej, Stowarzyszeniu „AMAZONKI”, Powiatowym Zespole nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących, Stowarzyszeniu „OLIMP”, Środowiskowym Domu Samopomocy, ZHP w Brzesczczach, Zespołach Charytatywnych w Brzesczczach, Ośrodku Kultury.

**Ponadto:** występ podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Kętach i Brzesczczach, prezentacja wierszy „AMAZONEK” z Brzesczcz, występ Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „ISKIERKI” działającego w Ośrodku Kultury.

Jeżeli chcesz się dowiedzieć, na czym polega wolontariat, chcesz być wolontariuszem i pomagać dzieciom, młodzieży, dorosłym i sobie – ZAPRASZAMY !!!

### ● „NIE BOJĘ SIĘ GDY CIEMNO JEST”

• **09 grudnia godz. 16.00** - Ośrodek Kultury (sala widowiskowa)  
Koncert kolęd z repertuaru zespołu ARKA NOEGO w wykonaniu dzieci z: Przedszkola nr 4 w Skidzinie, SP nr 1w Jawiszowicach, SP nr 2 w Skidzinie. Wstęp wolny.

### ● „BEZPIECZEŃSTWO NA DRODZE TO NIE PRZYPADK”

• **10 grudnia godz. 10.00** - hala sportowa, Brzeszcze ul. Ofiar Oświęcimia  
Organizatorzy: Powiatowa Stacja Sanitarno- Epidemiologiczna, Komenda Powiatowa Policji, Liga Obrony Kraju, Ośrodek Kultury Brzeszcze

### ● „SEN MARA, BÓG WIARA”

• **14 grudnia godz. 15.00** - DL Wilczkowice  
Wigilia kulturalna z udziałem zespołów regionalnych gminy Brzeszcze.

### ● KONCERT NA ZAKOŃCZENIE ROKU. WRĘCZENIE OSKARDÓW

• **29 grudnia godz. 18.00** (sala widowiskowa OK)  
W programie m.in. : KONCERT ORKIESTRY DĘTEJ KWK BRZESZCZE oraz WERNISAŻ WYSTAWY JUBILEUSZOWEJ



## Program Domów Ludowych i świetlic OK

### Skidziń

4 - 5.12 Polski Związek Hodowców Gołębi zaprasza na wystawę gołębi pocztowych.

06.12 Zabawa mikołajkowa dla dzieci, organizowana z przedszkolem w Skidzinie (10.30) ; koszt paczki: 10 zł (lub własna).

07.12 Mikołajki dla najaktywniejszych uczestników zajęć i zespołów (15.30).

15.12 Świąteczne witraże - malowanie na szkle.

17.12 Międzyplacówkowe spotkanie wigilijne w świetlicy w Zasolu (16.00).

31.12 Dom Ludowy i OSP Skidziń zapraszają na zabawę sylwestrową. Koszt: 150 zł od pary. Gra zespół MERITUM. Zapisy w DL do 15.12.

### Wilczkowice

03.12 Mikołaj dla dzieci (16.00).

09.12 Robimy ozdoby choinkowe (16.00).

17.12 Międzyplacówkowe spotkanie wigilijne w świetlicy w Zasolu. (16.00).

22.12 Czytamy o zwyczajach i tradycjach bożonarodzeniowych (16.00).

### Bór

02.12 Świąteczny pokaz kulinarny prowadzi M. Małkus z Ośrodka Doradztwa Rolniczego (15.00).

06.12 Spotkanie dzieci ze św. Mikołajem (17.00).

10.12 Świąteczne rożki obfitości - zajęcia plastyczne (16.30).

17.12 Międzyplacówkowe spotkanie wigilijne w świetlicy w Zasolu. (16.00).

### os. Paderewskiego

02.12 Występ dzieci dla członków Koła Emerytów i Rencistów z okazji Dnia Górnika.

04.12 Spotkanie barbórkowe w Kole Emerytów i Rencistów.

06.12 Mikołajki.

10.12 Robimy ozdoby choinkowe.

17.12 Międzyplacówkowe spotkanie wigilijne w świetlicy w Zasolu. (16.00).

21.12 Zwyczaje i obrzędy związane ze świętami Bożego Narodzenia.

### Zasole

07.12 Mikołajkowy czar - konkursy, gry, zabawy.

08.12 Świąteczne majsterkowanie - wykorzystujemy masę solną modelując i mydło.

09.12 Na szkle malowane - witrażyki do okien.

10.12 Turniej tenisa stołowego.

13.12 Spotkanie w Klubie Seniora.

14.12 Robimy świąteczny wystrój świetlicy.

17.12 Spotkanie przy wigilijnym stole dla dzieci i młodzieży z placówek OK. (16.00).

• W każdy czwartek o godz. 16.00 zapraszamy wszystkich, którzy występują w Jasełkach.

### Jawiszowice

06.12 Spotkanie z Mikołajem.

09.12 Tworzymy oryginalne kartki świąteczne z wykorzystaniem ścinków materiału, makaronu, suszonych liści, itp.

10.12 Kto najlepszy w tenisie stołowym i skakaniu na skakance - turniej dla dzieci i młodzieży

13.12 Robimy ozdoby choinkowe z papieru kolorowego, bibuły, wstążeczek.

17.12 Spotkanie przy wigilijnym stole dla dzieci i młodzieży z placówek OK. (16.00).

20.12 Piękno świąt Bożego Narodzenia - konkurs plastyczny.

### Przecieszyn

Świetlica zaprasza: wtorek, środa i czwartek (15.00-18.00).

06.12 Na spotkanie ze św. Mikołajem zapraszamy dzieci, które uczestniczyły w zajęciach świetlicowych.

07-09.12 Pieczemy świąteczne, choinkowe pierniczki.

14.12 Ubieramy świetlicową choinkę wcześniej przygotowanymi ozdobami i pierniczkami.

17.12 Spotkanie przy wigilijnym stole dla dzieci i młodzieży z placówek OK. (16.00).

21.12 Oglądamy filmy na wideo z Mikołajem w roli głównej.

„Huragan Babski” zaprasza w środy od godz. 17.00.

08.12 Oglądamy film na wideo „Dekalog I” K. Kieślowskiego.

11.12 Wyjazd na Rynek do Krakowa na kiermasz świąteczny.

16.12 Zajęcia w hali sportowej - ćwiczenia na piłce gimnastycznej.

22.12 „Wigilia” „Huraganu Babskiego”.

### os Szymanowskiego

Plan zajęć i imprez na tablicy świetlicy osiedlowej.

# Muzyka odmienia ludzi

**Kiedy w latach 60. w Ameryce trwała w najlepsze rewolucja obyczajowa, rock'n'roll na dobre podbijał świat, młodzież fascynowało wszystko co egzotyczne, w Brzeszczach Janusz Pest rozkręcał amatorską estradę muzyczną.**

- Gdyby mi ktoś powiedział, że będę kiedyś bawił ludzi śpiewem, nigdy bym w to nie uwierzył - mówi brzeszczanin Janusz Pest, muzyk, autor prawie 200 tekstów piosenek, czołowa postać brzeszczańskiego życia rozrywkowego lat 60. i 70. Jego idolami w tych czasach były zespoły „The Animals”, „The Beatles”, „The Shadows”.

- Fascynacja muzyką i piosenką zaczęła się we wrześniu 1959 roku, kiedy z moją I klasą Technikum Budowlanego z Bielska-Białej jechaliśmy na wycieczkę. Na postoju śpiewaliśmy piosenki i najwyraźniej mój głos wyróżniał się spośród innych, bo nagle wszyscy zamilkli, a potem już tylko słyszałem: Janusz śpiewaj sam. Śpiewałem piosenkę meksykańską z filmu „O! Cangassero”. I to nią podbiłem serca nie tylko kolegów, ale i wychowawcy Kotowicza, który na drugi dzień kazał mi napisać tekst na tablicy i odtąd był to nasz klasowy hymn. A ponieważ najprostszym instrumentem do akompaniowania w czasie śpiewu jest gitara, kupiłem ją za pierwsze otrzymane szkolne stypendium. Już wtedy wiedziałem, że to „pudło” da mi w życiu wiele satysfakcji.

## Tylko dwa akordy

Na dobry początek muzycznej kariery Janusz Pest ze starszym bratem Kazimierzem - gdy uczył się w technikum i mieszkał w internacie - trafił do Polskiego Radia w Warszawie, gdzie brał udział w audycji „Mikrofon dla wszystkich”. Był, jak twierdzi, wyjątkowo pojętym uczniem. Kiedy po maturze wrócił do rodzinnych Brzeszcz, mieszkał z rodzicami i rodzeństwem w bloku 24 na starym górniczym Osiedlu. Życie rozrywkowe w Brzeszczach w tym czasie praktycznie nie istniało. Ale pod egidą Rady Zakładowej kop. Brzeszcze, na terenie obecnego parku przy ul. Dworcowej działał Górniczy Klub Osiedlowy, któremu szefowali kolejno p. Zygmunt Rybczyński i p. Teodozjusz Kubaszewski. Pod skrzydła tego drugiego miał szczęście trafić owego czasu Janusz Pest.

W budynku, oprócz kina „Wisła”, działała prężnie harcówka pod okiem komendanta Hufca ZHP Brzeszcze Mieczysława Czudek, zespoły taneczne, teatr poezji, koło filatelistyczne i jakże by inaczej mogło być, odbywała się na-

uka gry na gitarze i mandolinie.

- Pamiętam, jak moja mama pożyczała nieraz znajomym pralkę do prania. Kiedyś przyszedł jej pożyczyć pan Teodozjusz i przy okazji słyszał, jak trenuję grę na gitarze, a umiałem wtedy tylko dwa akordy - opowiada Janusz Pest. - Wpadnij do mnie kiedyś i pokaż, co potrafisz, powiedział na odchodne. I poszedłem. Dwa razy w tygodniu ćwiczyłem po godzinie pod jego okiem. W domu każdego dnia nie odstępowałem gitary przez cztery, a nawet i pięć godzin. Mieszkanie było nieduże, do ćwiczenia pozostawała więc łazienka. Na szczęście sąsiadom nie przeszkadzało moje granie, a nawet często zapraszali, bym umiłał czas na



Janusz Pest był wokalistą w zespołach Gryfton i Oskardy.

rodziny uroczystościach. Pan Teodozjusz był wspaniałym człowiekiem. Uczył młodych adeptów nie tylko gry na gitarze i mandolinie. Układał również teksty i muzykę. Był fanatykiem piosenek górniczych. To on ułożył tekst i muzykę do piosenki „Włóż dziś górniczy strój”, którą z zespołem „Oskardy” wyśpiewałem nagrodę publiczności podczas Festiwalu Pieśni Górniczej w Wodzisławiu w 1969 r. Rozbawiona widownia spośród 800 (300) wykonawców, to nas wybrała do bisowania. Na scenę wychodziliśmy aż 7 razy.

## Na wieczorku w „Węgielku”

Kiedy w ciągu trzech miesięcy Janusz Pest pojął wszystkie potrzebne do śpiewania akordy gitarowe, nawiązał kontakt z krakowskim zespołem bigbeatowym „Big-Beat 6” i z nim rozpoczął muzykowanie. W 1962 r. uczestniczył w Ogólnopolskim Turnieju Młodych Talen-

tów w Szczecinie, próbował z powodzeniem swoich możliwości wokalnych w Konkursie Amatorskich Wykonawców Jazzowych Polski Południowej w Zakopanem. W duecie „Braci Ananas” z bratem Kazimierzem śpiewał piosenki egzotyczne i sentymentalne w krzeszowski Klubie Zrzeszenia Studentów.

Talent Janusza Pesta objawił się szerszej publiczności w 1965 roku, gdy los skrzyżował drogi czterech uzdolnionych chłopców. Wtedy, by rozkręcić życie kulturalno-rozrywkowe w Brzeszczach założyli oni zespół beatowy „Gryfton”.

- Na perkusji grał Jurek Zajkowski, młodszy brat Henio, który teraz mieszka w Kanadzie - na gitarze solowej, jego przyjaciel Staszek Skęczek na gitarze akordowej, a ja śpiewałem - wspomina pan Janusz. - Działalność rozpoczęliśmy występami w Młodzieżowej Klubokawiarni ZMS (Związku Młodzieży Socjalistycznej) w Domu Górnika na Osiedlu. Na wieczorki taneczne w czwartki przychodziła masa młodych ludzi, nie tylko z Brzeszcz, ale z całej okolicy. Byli spragnieni zabawy, życia towarzyskiego, a my chcieliśmy im to dać, muzyka przecież odmienia ludzi. Na jednym z pierwszych wieczorków wypatrzyłem w tańczącym tłumie smukłą blondynkę. Była siostrą mojego kolegi, do dziś jest moją żoną.

„Gryfton” zaproszono również do wzięcia udziału w „Gitariadzie” - przeglądzie najlepszych zespołów gitarowych ówczesnego woj. krakowskiego w Oświęcimiu. Zaszczytem było, twierdzi pan Janusz, stanąć w szranki z najlepszymi wówczas w województwie „Szwagrami”.

Ale w klubokawiarni nie tylko można było potańczyć. Działały w niej również biblioteka, sekcje zainteresowań: muzyczna, gry na gitarze prowadzona przez Janusza Pesta, który w wyniku ogłoszonego przez „Gazetę Górniczą” konkursu znalazł się w grupie 8 nauczycieli wychowawców młodzieży (wtedy był już pracownikiem kop. Brzeszcze, kierował też Radą Klubu) oraz szachowa, brydżowa, filatelistyczna i teatralna. Organizowano też odczyty, spotkania z literatami, zgaduj-zgadule, konkursy. - Nie każdy wie, że popularny Klub „Węgielek” zyskał swoją nazwę w wyniku konkursu ogłoszonego przez Radę Klubu, a wśród wielu ciekawych pomysłów wygrała propozycja Józsi Pływacz, obecnie Wojnar - dodaje Pest.

## Popularni wciąż głodni

Wyjazd w czerwcu 1966 r. głównego gitarzysty solowego, a brata pana Janusza do Ka-

nady przyczynił się do zawieszenia działalności zespołu „Gryfton”. Taki stan rzeczy nie mógł trwać jednak długo, bo życie pana Janusza bez reszty wypełniać musiała muzyka. Uptłynęło kilka miesięcy a on zaczął oglądać się za kompaniami do gry i reaktywował „Gryfton”. Na organach zagrał Zygmunt Szczepański, Stanisław Kotlarczyk z Przecieszyna na perkusji, Grzegorz Wąsik na gitarze solowej, a na akordowej Janusz Pest, a śpiewał ten ostatni wespół z Józefem Ormianinem z Przecieszyna. Teraz „Gryfton” zadomowił się w starym drewnianym baraku w Przecieszynie - świetlicy Rady Zakładowej kop. Brzeszcze, którą kierowała p. Waleria Magierowa. – Wówczas życie kulturalno-rozrywkowe skończyło się w „Węgielku”. Teraz na wieczorki zapraszaliśmy do przecieszynskiego baraku - wspomina pan Janusz. - Grywaliśmy też na wieczorkach po okolicznych wsiach, zapewnialiśmy oprawę muzyczną podczas okolicznościowych akademii na terenie gminy. Również kółka zainteresowań przyciągały do świetlicy okoliczną młodzież.

W tym czasie, gdy w parku działał Górniczy Klub Osiedlowy, w Zakładowym Domu Kultury w Brzeszczach, którego pierwszym kierownikiem był p. Augustyn Złotek, potem p. Mieczysław Faltus i p. Stanisław Kłoskiewicz kwitło życie kulturalne. Instruktor muzyczny Józef Korczyk rozkręcał scenę muzyczną. Na potrzeby kopalni powstał wtedy m.in. zespół muzyczny „Oskardy”. Marian Spisak grał na trąbce, Józef Gawęda na organach i akordeonie, Zbigniew Rembiesa na perkusji, Henryk Bielenin na kontrabasie, Franciszek Budniak na saksofonie tenorowym, a śpiewał Janusz Pest. Był czas kiedy i Henryk Sojka brał w ręce akordeon a Teodozjusz Kubaszewski przygrywał na kontrabasie. Popularność zespołu rosła szybko. Zabawy sylwestrowe, występy w ośrodku nad Sołą, barbórki ... to było ich życie.

Muzycy, choć popularni, wciąż będą głodni. Tak było również z Januszem Pestem. Kiedy pojechał po latach (sierpień 1984 r.) odwiedzić brata i siostrę w Kanadzie, nie przypuszczał, że i tam grał będzie i śpiewał dla polonii w Toronto. Nigdy też nie pomyślał, że podczas podróży „Batorym” bawił będzie śpiewem powracających do ojczyzny zza oceanu „turyistów”.

Ewa Pawlusiak

## Dyżury aptek w grudniu

ARNIKA ul. Słowackiego  
24.12 - 30.12  
CENTRUM ul. Powst. W-wy  
17.12 - 23.12  
SIGMA ul. Piłsudskiego  
03.12 - 09.12  
31.12 - 06.01.2005 r.  
SYNAPSA ul. Łokietka  
10.12 - 16.12

## Miś w roli głównej

**Kubuś Puchatek – miś o bardzo małym rozumku i złotym sercu, „osoba” której podobno się nie zapomina, był bohaterem międzyszkolnego konkursu-zabawy zorganizowanego przez bibliotekę Ośrodka Kultury.**

„Kubuś Puchatek - miś znany i lubiany” - pod takim tytułem 22 listopada w sali widowiskowej OK odbył się konkurs adresowany do uczniów klas trzecich, podczas którego mogli sprawdzać swoją znajomość przygód mieszkańców Stumilowego Lasu. Do zmagania stanęło 5 trzyosobowych drużyn, każda musiała wykonać 8 zadań konkursowych.



*Dzieci przyszywały ogon Kłapouchemu*

- Kangurze skoki po ogon kłapouchego, przyszywanie ogona Kłapouchego i odpowiedzi na „pytania ze słoja” to tylko niektóre zadania konkursowe - wyjaśnia Danuta Szawara, kierownik Działu Bibliotek OK. - Zadaniem specjalnym, w którym uczestniczyli nie zawodnicy, ale dopingujący ich koledzy była prezentacja hasła dopingującego drużynę. Wszystkie hasła były pomysłowe i wszystkie jury oceniło wysoko.

## Czekoladowy jeź

**W spotkaniu z Małgorzatą Strzałkowską, autorką i ilustratorką książek dla dzieci, które 24 listopada odbyło się w OK, wzięło udział 40 uczniów klas III szkół podstawowych, nagrodzonych w konkursie literacko-plastycznym „Ja i mój miś”.**

- Spotkanie zamknęło jesienny cykl zajęć i konkursów z „misiem w roli głównej” zorganizowanym przez naszą bibliotekę - mówi Danuta Szawara, kierownik Działu Bibliotek w OK. - Nasz gość, Małgorzata Strzałkowska prowadząc warsztaty zajmującą opowiadała o swojej pracy, o tym jak napisać zabawny wiersz dla dzieci i jak go potem zilustrować.

Autorka popularnych książek m.in. „Rady nie od parady”, „Wiersze, że aż strach”, „Gimnastyka dla języka” pokazała dzieciom wielobarwne kolażowe ilustracje, którymi obrazuje swoje książki. Zachwycone, same pod jej okiem, wykorzystując ostatnie jesiennie liście wykonały

Na pierwsze miejsce zasłużyli uczniowie SP Przecieszyn (opiekun Katarzyna Żak) w składzie: Martyna Matlak, Joanna Mitoraj, Krzysztof Stachańczyk, drugie przypadło drużynie z SP 1 Brzeszcze (opiekun Iwona Tatar-Firganek) w składzie: Katarzyna Łukawska, Grzegorz Formas i Maciej Watóła, a trzecie grupie reprezentującej SP Skidziń (opiekun Irena Zarzycka) w składzie: Aleksandra Węglarz, Justyna Faruga i Rafał Bęgiak. Kolejne miejsca zajęły drużyny - z SP w Zasolu (opiekun Małgorzata Luranc) w składzie: Kamila Chromik, Barbara Nikiel i Krystian Kubajczyk oraz SP Jawiszowice (opiekun Urszula Szulkowska) w składzie: Barbara Pałka, Natalia Szostek i Jakub Wawak.

Miś był także bohaterem ogłoszonego przez bibliotekę we wrześniu

**konkursu literacko-plastycznego „Ja i mój miś” dla uczniów klas I, II i III.**

- Do udziału zaprosiliśmy wszystkich małych artystów obdarzonych wyobraźnią literacką i zdolnościami plastycznymi - mówi Danuta Szawara. - Należało napisać własną opowiadkę lub wiersz o przygodach ulubionego - prawdziwego lub wymyślonego misia i zilustrować ją. Otrzymaliśmy aż 130 prac. Lektura wszystkich wierszy i opowiadań była wielką przyjemnością i potwierdziła, że pomysłowość i wyobraźnia dzieci jest nieograniczona. Nawet w tekstach o misiach piszą o sprawach tak ważnych jak przyjaźń i odpowiedzialność. Wyłonienie najciekawszych prac było wielkim kłopotem. Nagrodziliśmy 35 prac.

Przedszkolaki zaś mogły wykazać się zdolnościami plastycznymi w konkursie „Mój przyjaciel miś”. Wszystkie misie, miśki i niedźwiedzie wykonane przez grupy przedszkolne komisja nagrodziła książką, dyplomem i słodkim „małym co nieco”.

Ewa Pawlusiak



*Dzieci pod okiem Małgorzaty Strzałkowskiej uczyły się ilustrować książki.*

wiele bajkowych obrazków i nadały im tytuły. Powstały m.in. „Czekoladowy jeź”, „Głodna Pani”, „Kosmita bez spodni”, „Leśny krasnoludek”. Okazało się, że kolorowe liście to wspinały materiał plastyczny.

- Ze spotkania byli zadowoleni uczniowie i ich opiekunowie. Już wyrazili chęć ponownego spotkania z niezwykle sympatyczną i umiejącą nawiązać bliski kontakt z dziećmi autorką - dodaje Danuta Szawara.

EP



# Narkotyki miękkie i twarde – to bzdura!

**Narkotyki i wszystko co z nimi związane można śmiało uznać za „temat rzekę” – nigdy się nie wyczerpie. W rozmowie z ks. Zygmuntem Mizią odkryć można wiele aspektów, o których po prostu się nie mówi...**

**Szymon Waliczek: Co, zdaniem księdza można nazwać narkotykiem?**

**Ks. Zygmunt Mizia:** Mówiąc fachowo - substancją, która zmienia świadomość i zachowanie człowieka. Nie są to tylko te środki, które powszechnie uznane są za narkotyki, ale także alkohol i papierosy – z tą różnicą, że czas uzależnienia się od nich jest nieco dłuższy.

**Za każdym razem, kiedy temat ten poruszany jest w mediach pojawia się podział narkotyków na miękkie i twarde. Czy ksiądz zgadza się tym podziałem i czy on w ogóle istnieje?**

Żaden fachowiec nie powie nic o narkotykach miękkich i twardych. To jest bzdura. Wśród specjalistów taki podział po prostu nie istnieje. To tak samo jakbym powiedział, że istnieją młotki twarde i miękkie. Obojętnie którym uderzyłbyś kogoś w głowę, jakąś krzywdę delikwentowi wyrządzisz.

**Współpracuje ksiądz z ośrodkiem, który pomaga osobom uzależnionym od narkotyków. Na czym ta współpraca polega?**

Jest to Katolicka Fundacja „Nadzieja” w Bielsku – Białej, a w jej ramach najstarszy w Polsce katolicki ośrodek dla dzieci i młodzieży, który działa już 14 lat. Moja praca polegała przede wszystkim na prowadzeniu hostelu „Królowej Pokoju” – drugiego etapu leczenia. To miejsce przejściowe pomiędzy zamkniętym ośrodkiem, gdzie odbywa się terapia, a rzeczywistością, normalnym życiem. Przez 2,5 roku mieszkałem tam z chłopakami. Pacjenci po 12 miesięcznej terapii w ośrodku potrzebują przez pewien czas pomocy by wrócić do życia w społeczności i nauczyć się samodzielnie żyć.

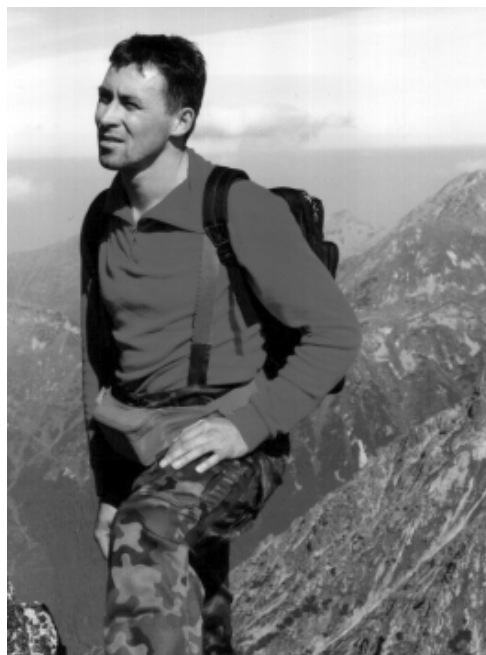
**Kto najczęściej trafia do ośrodka?**

Ośrodek jest przeznaczony dla młodzieży od gimnazjum (13 – 14 lat) do 18 roku życia. Do ośrodka czy hosteli trafiali młodzi ludzie którzy w swoim życiu zagubili wartości i siebie. Jednak spotkałem

się z siedmio-, może ośmiolatkiem oraz tzw. „wqchaczami”, którzy trafili do punktu w wieku 12 lat.

**Od czego się zaczyna „przygoda” z narkotykami? Jakie miejsca, jaki czas, jakie osoby?**

Mechanizm jest prosty: papierosy – alkohol – narkotyki. W ogóle to przejście pomiędzy papierosem a marihuaną jest dziś bardzo proste. Niejednokrotnie zdarza się, że rodzeństwo zachęca do „spró-



**Ks. Zygmunt poza byciem duszpasterzem jest starszym ratownikiem GOPR oraz posiada patent sternika.**

bowania”. Również towarzystwo – razem zapalili pierwszego papierosa, wypili pierwszy trunek gdzieś za murem, razem zapalili pierwszego skręta – wszystkie te inicjacje przechodzą razem. Wielką rolę odgrywa niestety grupa rówieśnicza.

**Ostatnie statystyki mówią, iż nastąpiło obniżenie wieku inicjacji narkotykowej. Jak ksiądz myśli dlaczego ludzie młodzi coraz wcześniej sięgają po tego typu używki?**

Przede wszystkim należy powiedzieć, że narkotyki nie są problemem – problem jest głębiej, a narkotyki to ucieczka, przykrywka. A powody? Głównie ciekawość, jednak zaraz za nią idą problemy w domu, szkole, brak czasu ze strony rodziców. Również społeczne przyzwolenie na palenie i picie małoletnich i młodzieży oraz moda na narkotyki przyczyniają się do coraz wcześniejszego startu.

**A ucieczka?**

Jedna z teorii mówi, że nasze problemy mają początek w tłumieniu uczuć, w braku nazywania i przeżywania uczuć.

Idąc za tym myślę, że jest to ucieczka, ponieważ zamiast rozwiązywać jakiś problem to właśnie uciekamy. Narkotyki powoduje stan, nazwijmy go „nieważkością”, błogości i zapomnienia, w którym jest dobrze, nie ma problemów. Jednak to nie jest rozwiązanie, problem wróci jeszcze większy.

**Na ostatnim Forum Dyskusyjnym w Brzeszczach pan Wieczorek z krakowskiego MONARU mówił, iż w Polsce nie ma edukacji narkotykowej, obecna jest tylko profilaktyka. Owa edukacja, jak rozumiemy, miałaby polegać na uświadomieniu młodym, że skoro zażywają np. ekstazy to muszą pić dużo wody. Czy jest to jakieś rozwiązanie na dzień dzisiejszy?**

To jeden ze sposobów radzenia sobie społeczeństwa z problemem narkomanii. Polega on na zmniejszaniu skutków zażywania narkotyków – narkomanii, czy rozprzestrzenianiu się wirusa HIV. Przykładem jest rozdawanie czystych strzykawek, czy prezerwatyw. Czy to jest rozwiązanie? Ta droga ma zwolenników, ale jest

też wielu przeciwników. Na tego typu akcje są pieniądze.

W Holandii doszło do tego, że sami lekarze pokazywali jak się wkuwać, jak zażywać. W rezultacie okazało się że pierwszy raz u dość dużej grupy ludzi miał miejsce w sterylnych warunkach gabinetu lekarskiego czy punktu medycznego. Edukacja - tak. Ludzie muszą wiedzieć jak wielkie szkody wyrządza narkotyki człowiekowi, rodzinie, społeczności do czego to prowadzi, ale nie jak i co brać!

**Niektórzy twierdzą, że społecznie jest swoisty nadmiar wszelkich kampanii antynarkotykowych, co w rezultacie doprowadziło do wrzucenia tego tematu do szuflady z napisem: NORMALNE. Co ks. o tym sądzi?**

Akcje i gadanie to za mało, to często temat dyżurny czy zastępczy. Ktoś weźmie za to pieniądze i na tym się kończy, na ten rok plan wykonany, zaliczone. Skuteczność tych programów często jest niewielka.

W Polsce potrzebna jest taka profilaktyka z prawdziwego zdarzenia. W

pierwszej kolejności urzędnicy, władze, policja, nauczyciele, rodzice przede wszystkim, i oczywiście dzieci. Takie całokształtowe działanie z pewnością da pozytywne rezultaty, oby to zrozumiano i włączono się do tej przemiany myślenia i działania profilaktycznego w Polsce nie tylko w tej dziedzinie. Naprawdę lepiej zapobiegać niż leczyć.

**I z innej perspektywy...**

**SZW: Co zażywasz i jak często?**

**On:** Obecnie marihuanę i haszysz. A jak często? Około 3 - 4 razy na miesiąc. Chyba, że jest impreza to więcej.

**Ale normalnie to te 3-4 razy jest standardem?**

Powiedzmy, że tak.

**A coś mocniejszego... było, jest?**

Owszem, było.

**Trzy krótkie pytania naraz i proszę o krótkie odpowiedzi: kiedy, gdzie, z kim?**

Kumple z paczki, impreza, czasami bez okazji.

**I wszyscy palą?**

Zazwyczaj, jednak gdy ktoś nie chce to się go nie zmusza. Żeby w to wejść trzeba mieć mocną psychikę, bo inaczej się z tego nie wyjdzie.

**Ciąg dalszy trywialnych pytań: dlaczego?**

Dla szpanu, żeby być zaakceptowanym przez grupę. Także dla zaspokojenia własnej ciekawości. Żeby pokazać, że nie jest się gorszym. Czasami ucieczka od problemów.

**Z tego wnioskuję, że palenie/branie wyznacza podziały na lepszych i gorszych...**

To zależy od grupy. Jeżeli wszyscy to wszyscy. Jeden za wszystkich i wszyscy za jednego.

**Ludzie są różni i różnie na nich działają używki. Najczęściej mówi się o dwóch drogach: w natóg wpadasz tylko po kilku razach albo jest się na tyle odpornym, że długo, długo nic. Do której grupy Ty byś się zaliczył?**

Długo, długo nic.

I?

I nie czuję potrzeby zapalenia.

**A co z momentem, kiedy przekroczysz granicę?**

Nie pozwolę sobie na to...

Nie mam zamiaru wysnuwać żadnych wniosków. Pozostawiam to do rozważenia we własnych sumieniach. Czekam na opinie: [kostek\\_bovskyy@wp.pl](mailto:kostek_bovskyy@wp.pl)

**SZW**

**PS. Od ks. Zygmunta do Onego: opowiem ci bajkę - łudź się łudź.**





11 listopada, w Święto Niepodległości mszę św. w intencji Ojczyzny odprawiono w kościele św. Urbana. Po mszy, w obecności pocztów sztandarowych, wieńce przed pomnikiem poświęconym brzeszczanom walczącym o niepodległość i granice Rzeczypospolitej w latach 1914-21 złożyli: władze gminy, dyrekcja kop. Brzeszcze, komendant Policji, przedstawiciele brzeszczańskich stowarzyszeń i organizacji oraz młodzież brzeszczańskich szkół i harcerze ze Związku Harcerstwa Polskiego.

## W obronie interesu publicznego

Irytują nas obserwowane na co dzień przejawy braku poszanowania dla tego co wspólne, tego co z założenia powinno służyć, ułatwiać bądź uprzyjemniać życie nam wszystkim. Połamane ławki, porzucane kosze, rozbite wiaty przystankowe, czy też zniszczone znaki drogowe to najczęstsze przejawy bezinteresownej aktywności tych, którzy swą bytność na ziemskim padole postanowili zaznaczyć w tak właśnie niewyszukany sposób. O ile mogę „zrozumieć” motywację działania osobników łamiących prawo, a kierujących się żądzą posiadania, chęcią zemsty czy też innymi podobnie niskimi pobudkami, o tyle model pojmowania świata przez współplemieńców niszczących ławkę, na której nazajutrz bądź za miesiąc mogliby sami usiąść, najpewniej pozostanie dla mnie niezgłębioną tajemnicą na zawsze. Interes publiczny, a więc również ich własny, ograniczony nawet do tak podstawowej skali jest dla tych jednostek jedynie obco brzmiącym hasłem.

Okazuje się jednakowoż, że istnieje i drugi biegun problemu. Pomyślałem o tym, gdy pewien kamrat opowiedział mi poniższą historię.

Październikowy poranek. Jego córka, uczennica jednej z oświecimskich szkół wybiega z domu spiesząc się na przystanek, z którego wkrótce odjedzie autobus. Zdążyła. Niestety zdążyła, jako że wkrótce staną u jej

boku jegomość powszechnie zwany kanarem. Nerwowo przeszukiwanie kieszeni nie daje oczekiwanego rezultatu. A to pech – portfel z biletem został w domu! Tłumaczenia, że do szkoły ... , że bilet miesięczny ..., nie pomagają. W końcu, ufna, że nazajutrz niezręczną sytuację wyjaśni, podaje swe dane. Lecz gdy następnego dnia stawia się z biletem w siedzibie oświecimskiego MZK, nie znajduje tam nikogo, kto zechciałby poświęcić jej chwilę uwagi. Zostaje jedynie uświadomiona, iż ładu i porządku w autobusach przewoźnika pilnuje tajemnicza firma z Tychów oraz, że karę tak czy owak, niezależnie od okoliczności ponieść musi. Wkrótce też zostaje jej doręczony mandat. Teraz sprawę w swe ręce bierze rodzic. A że człowiek to nader obrotny bardzo szybko dociera do naczelstwa obu kooperantów. Po raz wtóry okazuje tam feralny bilet oraz całą kolekcję podobnych dokumentów z poprzednich miesięcy. Wszystko na próżno - jego adwersarze obstają przy swoim. Łaskawie proponują rozłożenie kary na raty. Gdy pyta, jakim prawem traktują córkę niby zatwardziałego gapowicza, łaskawcy odpowiadają, że w imię interesu publicznego i powołują się przy tym na uchwałę Rady Miasta Oświęcim, która to rzekomo każe im przyjmować tak nieprzejednaną postawę.

Jak zakończy się ta historia czas pokaże - kamrat nie złożył broni, ale

## O Święcie Edukacji

Cieszy relacja z 12.10.2004 r. z Dnia Edukacji Narodowej przedstawiona w ostatnich „Odgłosach Brzeszcz”. Gdyby pani redaktor Ewa Pawlusiak była obecna na uroczystości wręczania odznaczeń i nagród wiedziałaby o czym pisze. Pisałaby wówczas rzetelnie a nie wybiórczo. pominęła odznaczenia nauczycieli brzeszczańskich szkół średnich, potraktowała ich jako gorszych, nie zasługujących na wzmiankę w gazecie. Czy z Zespołu Szkół nr 6 i 7... w Brzeszczach nikt nie był obecny, nie zasłużył na wyróżnienie? Czy w naszym mieście na uwagę zasługują tylko nauczyciele podlegający Urzędowi Gminy? Myślę, że w następnym wydaniu „Odgłosów” zostaną przeproszeni za nietakt.

Pozdrawiam.

**Ps. Nazwisko podaję tylko do wiadomości redakcji**

**Szanowny Panie!**

Na regionalnej uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej byłam. Mógł mnie Pan nie zauważyć. Zawsze staram się pisać rzetelnie i nigdy nie robię tego w sposób wybiórczy. Pisząc relację z uroczystości korzystałam z materiałów, które otrzymałam od GZE, koordynatora uroczystości. Nie sposób bowiem zapamiętać i zanotować prawidłowo wszystkich nazwisk spośród 213, bo

przywołuje mi ona w pamięci dziwne przypadki (wielu zapewne znane) pewnego majstra. Majster ów już przed kilkunastu laty począł w garażu kleić komputery, a gdy z czasem skleił ich już bardzo wiele, pomyślał, że wszystkich nie potrzebuje i sporo z nich może sprzedać po okazyjnej cenie szkołom. Aby jednak plan ten ziścić, posłużył się fortem: wywiózł wpięrowe ustrojstwa za góry i lasy, gdyż jako człek świątliwy poznał się na tajemnicach fiskusa i wiedział, że komputer przywieziony z jeszcze nie zjednoczonej wówczas Europy, może być sprzedany taniej od takiego samego jedynie poskręcane w ojczyźnie. Gdy wrócił uradowali się nauczyciele, uradowały dzieci, cieszył się i sam majster widząc, że to co robi ma sens, że nadal może dawać ludziom radość i Internet pod strzechy. Lecz tu się mylił nieborak. Już wkrótce bowiem za swe praktyki został skuty i osadzony w karcerze. Dlaczego? – pytał majster. W obronie interesu pu-

tylę różnych nagród wręczono pracownikom oświaty tylko tego jednego dnia.

Nauczycieli z brzeszczańskich szkół średnich nie traktuję jako gorszych. Jak Pan pewnie zauważył w tym samym artykule jest relacja z Powiatowego Dnia Edukacji i zdjęcie nauczycieli z PZ nr 6 i nr 7. Na tych uroczystościach również byłam, to i pewnie mnie Pan zauważył. Szkoda tylko, że ich organizatorzy nie przypomnieli na swoich obchodach nazwisk nauczycieli z Brzeszcz, którzy odebrali krzyże zasługi kilka dni wcześniej na regionalnej gali. W tej sytuacji musiałam zaufać materiałom z GZE, w których nazwisk tychże nauczycieli nie było. Na wyróżnienie - zgadzam się z Panem - zasługują wszyscy nauczyciele z Brzeszcz, bez względu na to pod jaki urząd podlegają szkoły, w których uczą.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymał: **Danuta Kordek** (PZ nr 7), **Lidia Grzywa** (PZ nr 6), **Małgorzata Wąsik** (PZ nr 6). Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: **Anna Walczyszewska** (PZ nr 6) i **Bożena Włoszek** (PZ nr 7). Medal Komisji Edukacji Narodowej odebrał **Jan Rataj** (PZ nr 6).

Przepraszam, zainteresowanych, że nie znaleźli swoich nazwisk w listopadowej gazecie.

**Ewa Pawlusiak**

blicznego – odpowiadały służby. Czujne służby wyliczyły otóż, że gdyby sprzedał komputery drożej, więcej grosza trafiłoby do państwowego mieszkania, stamtąd zaś do innych służb, które to, suto opłacone, wyliczyłyby ... jak wielu jeszcze potrzeba w szkołach komputerów ...

Po co przywołałem te historie? Otóż, kiedy co rusz pytałicie mnie ostatnimi czasy - drodzy koledzy z boiska – dlaczego w tak nerwowej atmosferze wyprowadzono nas – młodzież nieco starszą - z sal gimnastycznych, dlaczego tak po prostu nie wprowadzono odpowiednich uregulowań w stosownym do tego czasie, dlaczego imputuje się przy tej okazji dyrektorom placówek szkolnych nie tylko brak wyobraźni – nie wiedziałem jak odpowiadać. Teraz już wiem, wiem co mam mówić!

– W imię interesu publicznego!

Nie rozumiecie? – ja również ...

**Krzysztof Bielenin znad Soły**

# Dla zdrowia i urody

Na trzecim już Fitness Party organizowanym przez Dział Sportu i Rekreacji przy OK, instruktorzy Bartek Rodzik z Jaworzna, Renata Ścibisz z Chybia i Dominik Pytlarczyk z Wrocławia demonstrowali 20 listopada w hali sportowej różne formy fitnessu.

- Jako organizator przyznam szczerze, że mam bardzo mieszane odczucia. Z jednej strony bawiłam się, jak chyba większość uczestników, wspólnie, ale uważam, że było nas niestety za mało - mówi Beata Jagiełło, kierownik Działu Rekreacji i Sportu. - Zajęcia fitness prowadzę w hali od 5 lat. To wcale nie tak dużo, ale można już „wychować” konkretną grupę osób, które wiedzą na czym rzecz polega. Znają podstawowe kroki i ich nazewnictwo, mają dobrą kondycję i koordynację, a przede wszystkim zaczynają „to” lubić. Fitness to przecież styl życia, w którym jest miejsce na spontaniczność, zabawę i odreagowanie stresów życia codziennego w grupie sympatycznych osób. Dodatkowym atutem jest polepszenie naszego zdrowia i urody. A najpiękniejsze jest to, że można to osiągnąć na różne sposoby.

Tryskający energią młody choreograf i tancerz



W Fitness Party uczestniczą zarówno młodzi, jak i starsi.

Bartek Rodzik zaprezentował uczestniczkom fitness swoją ulubioną lekcję aerobiku latino. Prowadził też zajęcia stepu oraz tae bo.

Renata Ścibisz, specjalistka od kształtowania sylwetki pokazała w skrócie na czym polegają bardzo modne na świecie ćwiczenia wg metody J. Pilatesa. Przygotowała także lekcję z wykorzystaniem małych i dużych piłek. Mało kto się spodziewał, że piłki są tak „ciężkim” przyrządem do ćwiczeń. Pomogła też zrelaksować i rozciągnąć mięśnie z wykorzystaniem pozycji jogi.

Utytułowany prezydent Dominik Pytlarczyk (znanym także w Niemczech), który prowadzi lekcje pokazowe na konwencjach szkoleniowych dla instruktorów, w Brzeszczach poprowadził żywiołową lekcję, którą sam nazwał freestyle dance. Był mile zaskoczony umiejętnościami ćwiczących, w tak małej miejscowości jak Brzeszcze.

- Cieszę się, że Panie, które uczestniczą w prowadzonych przeze mnie zajęciach w hali, dziś sta-

nowiły większość uczestniczek, doskonale sobie przy tym radząc - mówi Beata Jagiełło. - Żałuję jednak, że nie dotarły wszystkie. Taka zabawa zdarza się przecież tylko raz na pół roku. Szkoda, że nie dotarły też inne osoby ćwiczące w Brzeszczach, Oświęcimiu, Woli, a wiem, że takie grupy są. Jedyną okolicznością łagodzącą może być zniechęcająca do wyjścia z domu aura. Spotkajmy się zatem na wiosnę, zaplanujcie to już teraz. I zacznijcie ćwiczyć, nieważne gdzie i z kim.

EP

## Prima Salon Fryzjerski

składa najserdeczniejsze życzenia spokojnych i szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia

oraz

wszelkiej radości i pomysłności w Nowym Roku 2005

wszystkim klientkom, klientom i przyjaciołom

ZAPRASZAMY W NASTĘPUJĄCYCH GODZINACH:

PONIEDZIAŁEK: 1500 - 2100

WTOREK - PIĄTEK: 700 - 2100 SOBOTA: 800 - 1300

Tel. 032/737 09 07

## ZAKŁAD TRANSPORTOWO-USŁUGOWO-HANDLOWY BRYCZKA

- transport krajowy i międzynarodowy
- usługi ładowarkami
- sprzedaż opon do samochodów ciężarowych i osobowych (nowe i używane; zimowe i letnie)
- naprawa ogumienia
- wyważanie kół
- sprzedaż mułu
- wypożyczenie naczepy niskopodłogowej

32-620 Brzeszcze, ul. Ofiar Oświęcimia 51 c  
tel./fax (032) 2111-890, 0503 187 552  
czynne: pn. - pt. 7.00-16.00  
sob. - 8.00-14.00

## ZAKŁAD OPTYCZNY GABINET OKULISTYCZNY

### Optymed s.c.

KUP OKULARY -  
BADANIE GRATIS

- komputerowe badanie wzroku
- szeroki wybór opraw i szkielec
- soczewki kontaktowe
- okulary przeciwsłoneczne

Brzeszcze os. Paderewskiego 18 (nad sklepem RTV AGD)  
tel. (032) 737-45-54  
Czynne w godz. 10.00 - 18.00  
sobota 10.00 - 13.00

## Ratujcie Górnika

Jestem kibicem Górnika od lat, czyli od kiedy przyjechałem do pracy w kopalni. Zawsze starałem się uczestniczyć w życiu klubu. Niedawno przeczytałem w naszej gazecie, że klub organizuje zebranie więc postanowiłem się na nie wybrać. Z gazet dowiaduje się, że w klubie jest coraz gorzej. To co jednak zobaczyłem i usłyszałem przeszło moje najśmielsze oczekiwania! Na zebraniu nie pojawił się nikt z Urzędu Gminy oraz z władz kopalni. Jedni i drudzy podobno byli zaproszeni. Świadczy to o tym jak postrzegany jest Górnik w gminie. Przez blisko dwie godziny nasłuchiwałem się tyłu zarzutów, że nawet Roman Giertych z komisji śledczej nie dałby rady znaleźć winnych. Oskarżali się nawzajem działacze, którzy byli w zarządzie lub w nim są. Wyszło na jaw, że za kupno krzesłek dla klubu można załatwić sobie pozwolenia na prowadzenie gastronomii w Brzesczach. Odniosłem wrażenie, że przez ostatnie cztery lata kadencji zarządu wszyscy obecni w nim członkowie umoczeni są w jakiś matactwach i przekrętach finansowych itp. Co ciekawe najcięższe zarzuty padały z ust działaczy, którzy do nie-

dawna byli w zarządzie i wtedy nie reagowali na nieprawidłowości. Żle się stało, że na forum publicznym wyciąga się brudy, które wyprać powinno się we własnym gronie. Gdy po kilku minutowej przerwie emocje trochę opadły i myślałem, że już nic mną nie wstrząśnie. Jednak nic podobnego. Zaczęło się podawanie kandydatów do nowego zarządu, którzy mają poprawić sytuację w klubie. Na liście znaleźli się ci sami panowie którzy zrezygnowali z pracy w obecnym zarządzie, a przed chwilą nawzajem się oskarżali. Na liście znaleźli się również obecni członkowie zarządu, do których dołączyli piłkarze, którzy nie tak dawno wypieli się na Górnika szukając szczęścia za miedzą. Na szczęście padła propozycja odwołania głosowania. Myślę, że intencją zgłaszającego było danie czasu do namysłu ludziom, którzy bezmyślnie podawali kandydatury do zarządu. Przecież od razu widać, że chcieli się w nim znaleźć osoby pragnące ponownie dbać tylko o swoje prywatne interesy, a nie o dobro klubu. Nie najlepszym rozwiązaniem moim zdaniem jest oddanie klubu obcemu biznesmenowi, a taki plan mają działacze. Apeluje do władz miasta ratujcie Górnika!

Stanisław K. (kibic)

## Filmowe Brzeszcze

Do chóru głosów narzekających na bezrobocie, głupich polityków i fatalną kondycję służby zdrowia, a także na całą resztę problemów, nieszczęść i kłopotów, których przecież nigdy nie brakuje, pragnę dołączyć swój skromny głosik. Jednak nie unissono, a wręcz przeciwnie...

Chciałam zauważyć, że mamy całkiem niezłe kino w Brzesczach. Rzecz być może błaha w porównaniu z problemami ogólnokrajowymi, a jednak warta dostrzeżenia, bo w naszym kinie i w ogóle w Ośrodku Kultury pracują ludzie, którym chce się coś robić. I nagle okazuje się, że "jak się chce, to się da" zorganizować dużo ciekawych rzeczy. Powstają bardzo interesujące wieczory filmowe ułożone tematycznie. Mieliliśmy spotkanie z kinem francuskim połączone z degustacją wina i serów, organizowano nam spotkania z ciekawymi ludźmi z branży filmowej, z reżyserami, aktorami... Silnie promuje się też polskie kino, które tego typu promocji bardzo potrzebuje. Jednocześnie mamy okazję obejrzeć filmy, które nie są komercyjne, nie są kasowymi hitami, nie są amerykańską siecią, a są po prostu dobre i ambitne, na przykład te ze wspomnianych już wieczorów francuskich: "Czekolada", "Osiem kobiet", "Gusta i guściki" etc., etc.

Ostatnio byłam na Nocy Złoty Lwów, w programie Ono, Mój Nikifor i Pręgi. Rozglądam się po sali i oczom nie wierzę. Tłum ludzi, prawie każdy kinowy fotel zajęty. Widzę znajomych z Oświęcimia i okolic, którzy przyjechali do Brzescz, bo u nich repertuar jakoś mniej ciekawy. Staram się sobie przypomnieć, kiedy widzia-

łam tak wypełnione sale w kinach w Krakowie... Nie pamiętam.

W kolejny piątek odbył się wieczór rosyjski, koncert Aloszy Awdiejewa, film "Rosyjska arka" i do tego podano pyszne rosyjskie jedzenie do degustacji. Oczywiście, nie obyło się bez zgrzytów – czwarty (zarezerwowany) rząd okazał się "przez przypadek" trzynastym, ale to niewiele w końcu znaczący szczegół. Doktora Aloszę Awdiejewa znam z zajęć językoznawstwa, szkoda, że nie jest wtedy tak zabawowy...

Przed nami też wiele innych atrakcji między innymi: kino lektur szkolnych, wieczory hiszpańskie, francuskie i w końcu Forum Kina Europejskiego. Brzmi niezłe... Ja się wybieram, chociaż jest coś paradoksalnego w fakcie, że przyjeżdżam z "kulturalnej stolicy Polski" - Krakowa, żeby w Brzesczach obejrzeć kilka świetnych filmów jednego wieczoru.

I jeszcze jedno... To nie jest laurka ku chwale Kina Wiśła. Chciałam tylko zauważyć, że przynajmniej na kino nie musimy narzekać. Jest całkiem niezłe.

Kaśka, studentka teatologii UJ

## Babski Comber 2004

„My kobiety, co pędzimy razem z wiatrem...”

Miałam okazję po raz pierwszy uczestniczyć w tej imprezie, która stała się tradycją „barbórkowego czasu” w naszym górniczym regionie. Do tej pory pozostają pod wielkim wrażeniem kobiecej biesiady, która odbyła się 20 listopada br. Przebywając i bawiąc się blisko 6 godzin w towarzystwie kilkuset kobiet byłam zachwycona, a przez cały ten czas towarzyszyły mi różne refleksje i myśl: „kobiety są wspaniałe”. Wyrwane ze swojego mniejszego lub większego codziennego kieratu - śpiewały, tańczyły, śmiały się, wprost szalały jakby w transie radości i wolności od szarżyzny codziennego dnia. Impreza osiągnęła niezwykle gorącą atmosferę dostownie w ciągu 20 minut i tak było do samego jej zakończenia.

20-, 40-, 50- i 60-letnie „wieczne dziewczynki” wspaniale i z niezwykłym zaangażowaniem śpiewały „zadane” ze śpiewnika piosenki, brały udział w konkursach i skeczach, i pokazały niezwykle, być może ukryte na co dzień talenty taneczne w tańcach solowych, duetach i w zwykłym „wężyku”.

Młode i starsze kobiety uwolnione od asysty męskich oczu, garów, gderania i wymagań pokazały na co je stać: na wielką radość i spontaniczność. Ktoś powie, że był alkohol (ściśle mówiąc piwo). Phi! Taki tam alkohol. Uważam, że to nie to.

Popijając małymi łydkami to właśnie piwko myślałam sobie - solidaryzując się całkowicie ze światem kobiet - tyle kobiet, które przeżyły lub przeżywają różne „zarezerwowane” tylko dla nich lęki, troski, choroby, kłopoty z dziećmi, mężami - teraz właśnie odreagowują, cieszą się radością życia! Każda inna, niepowtarzalna, jedyna w swoim rodzaju. Dzielne towarzyszkich życia, współpracownice górniczego klanu męskiego!

Jak to dobrze, że pomyślano o biesiadzie dla kobiet - dziękuję w swoim imieniu organizatorom i mój apel do mężczyzn: kochajcie i szanujcie swoje dziewczyny, sprawiajcie im radość na co dzień! Kobiety to niezwykła płeć i jakże niezastąpiona...

„Ore, ore, szabadabada amore!”

Z pozdrowieniami dla współbiesiadniczek „Babskiego Combra 2004” Krystyna Żywioł.

### WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI WSPÓLNOTY MIESZKANIOWE

- Zarząd i administracja nieruchomości
- Wyceny majątkowe
- Regulacje stanów prawnych, dokumentacje geodezyjne

Wojciech Huptys

tel./fax (032) 447-40-45; kom. 0603-122-582

### ZAKŁAD USŁUGOWY

- CZYSZCZENIE PIERZA
- PRZERABIANIE PIERZYN NA KOLDRY I PODUSZKI



Zapraszamy: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 15.00 - 19.00

43-225 Wola, ul. Kwiatowa 3, tel. (032) 211-94-28

## Prywatna Praktyka Lekarska

# ADAM KUCHARSKI

lekarz pediatra

- wizyty w domu pacjenta

tel. (032) 737-42-81  
tel. kom. 0696-017-894

Brzeszcze, ul. Szymanowskiego 2/4/8

# WALDI

• **Sprzedż drewna kominkowego**

- dowóz gratis

• **Odśnieżanie**

PPUH "Waldi"  
Jawiszowice, ul. Piaski 29  
Tel: 737 07 85 (wieczorem) / 0 606 98 50 73

# HITACHI

PROFESJONALNE ELEKTRONARZĘDZIA

PROMOCJA NOWOŚCI

ELEKTRONARZĘDZIA FIRMY HITACHI PRZEZNACZONE SĄ DLA NAJBARDZIEJ WYMAGAJĄCYCH KLIENTÓW, DZIĘKI NAJNOWOCZEŚNIEJSZEJ TECHNICIE, TECHNOLOGII JAKOŚCI, WYTRZYMAŁOŚCI ORAZ MOŻLIWOŚCI EKSPLOATACYJNYM FIRMA HITACHI JEST W CZOŁÓWCE FIRM WYKONUJĄCYCH ELEKTRONARZĘDZIA I ZNAŁAZŁA UZNANIE NA CAŁYM ŚWIECIE.

DZIŚ PROPONUJEMY NOWOŚCI PRZY BARDZO KORZYSTNYCH CENACH. POLECAMY MŁOTY WYBURZENIOWE, MŁOTOWIERTARKI, WKRETKI AKUMULATOROWE, SZLIFIERKI ITP.

POLECAMY RÓWNIEŻ CZĘŚCI ORAZ ZAPEWNIAMY SERWIS

Oświęcim, ul. Zaborska 34 (842-21-21)  
Stara Wieś, ul. Starowiejskich 20 (845-68-39)

PROFESJONALNE ARTYKUŁY FRYZJERSKIE  
I KOSMETYCZNE „AFRO”



32 - 600 Oświęcim  
Ul. Dąbrowskiego 8  
Tel. kom. 0 504 292 514  
TEL/FAX 033/843-83-53

CZYNNY:  
Pon-Śr 9-17<sup>00</sup> Czw - Pt 8-16<sup>00</sup> Sob 9-13<sup>00</sup>

NOWA PROFESJONALNA WŁOSKA FIRMA  
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY SALONY  
FRYZJERSKIE (SUPER PROMOCJE !!!!)

**ELGON**  
PROFESJONAL

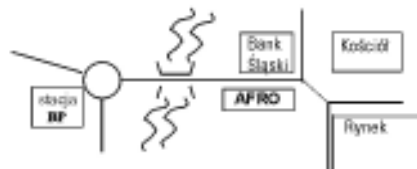


FARBA W KREMIE  
O POJEMNOŚCI 125 ml IIIII  
MINIMALNA ZAWARTOŚĆ  
AMONIAKU, DOSKONAŁE  
POKRYCIE SIWYCH WŁOSÓW,  
DLUGOTRWAŁY EFEKT AZ DO  
NASTĘPNEGO FARBOWANIA.



KONTRAST  
FARBA POZWALAJĄCA  
ZAFARBOWAĆ  
CIEMNE WŁOSY BEZ  
WCZEŚNIEJSZEGO  
ROZJAŚNIANIA NA  
CZERWONY, MIEDZIANY  
KOLOR, DLUGOTRWAŁY  
EFEKT, SUPER POLYSK

TYLKO U NAS PROFESJONALNY SPRZĘT DO WŁOSÓW !!!!!



Na terenie Oświęcimia, Rajska, Brzeszcz, Jawiszowic, Kęt, Bielsko  
Biała i okolic DOSTAWA GRATIS!!!!

# ROSNER II

**NOWOŚĆ**

**Okna dla wymagających!**  
- ośmiokomorowe Schuco

- okna PCV KBE Aluplast
- okna drewniane mahoniowe i sosnowe URZĘDOWSKI, SZEWPOL
- okna dachowe VELUX FAKRO
- żaluzje, rolety, parapety
- pomiar, transport montaż

**DUŻE  
RABATY**  
Korzystny kredyt



32-626 Jawiszowice, ul. Łęcka 21  
tel.: (32) 211 04 19, 211 04 92  
tel. kom.: (0) 605 043 323, 602 582 641, 601 476 387  
www.rosner2.pl



## ZAKŁAD TELEWIZYJNY inż. Piotr Pajkert

wykonuje na terenie od Brzeszcz do Czechowic naprawy  
domowe wszystkich typów:

- telewizorów
- tunerów satelitarnych
- monitorów komputerowych oraz przestrojeń fonii

**tel. 215-39-14**

\* dojazd 10,00 zł.

Zakład mieści się w Czechowicach-Dziedzicach przy ul.  
Klasztornej 24/22

## MONTAŻ

AUTO-ALARMY-BLOKADY  
CENTRALNE ZAMKI, RADIA  
NAPRAWA INSTALACJI  
HAKI HOŁOWNICZE  
REGENERACJA  
ALTERNATORÓW  
I ROZRUSZNIKÓW  
ELEKTROMECHANIKA  
AKUMULATORY



AUTORYZACJA: PRESTIGE-STER-DIPOL

CZYNNE: OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU  
GODZ. 8.00 - 16.00  
SOBOTY - GODZ. 8.00 - 13.00

JAWISZOWICE  
UL. POCZTOWA 5

TEL.: 032-737-06-93, KOM.: 0 603 849525

**TYTAN / DIPOL**

## KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK I WNĘTRZ

- ELEKTRONARZĘDZIA
- PŁYTKI
- PANELE
- WOD.-KAN.
- C.O - MIEDŹ, EKO, GENOVA
- CERAMIKA ŁAZIENKOWA
- KABINY \* WANNY

**RYMKAS**



DYSPONUJEMY FIRMAMI REMONTOWYMI

MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCIĄ  
KARTĄ PŁATNICZĄ

**RATY NA MIEJSCU !!**

Na terenie Gminy  
dostawa GRATIS !!!

ZAPRASZAMY Pon - Pt od 8.30 do 17.00 Sobota od 8.00 do 13.00

Jawiszowice-Kółko  
ul. Bielska 2

tel.fax: 032/ 737-04-99  
tel.kom. 0603 370 833

[www.rymkas.pl](http://www.rymkas.pl)

## OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW kat. A, B, C, T



**Jerzy Andruszko**

przy Pow. Zesp. Nr 7 Szkół  
Agrotechnicznych i Zawodowych  
w Jawiszowicach

ul. Mickiewicza 32 (dawny POM)

tel. (032) 211 14 02, 0 605 046 804

### W ofercie:

- wykłady i plac manewrowy na miejscu
- należność płatna w ratach
- jazda samochodem Punto II, WECO
- jazda w mieście egzaminowania:  
Tychy, Bielsko (do wyboru)
- testy komputerowe
- badania lekarskie
- pomoce naukowe
- możliwość korzystania z placu  
manewrowego bez opłaty dodatkowej
- jazdy dokształcające

Wymagany wiek: 17 lat i 9 m-cy.



**ROZPOCZĘCIE KURSU:**

**Dnia w każdą środę Godz. 18<sup>00</sup>**



- system ALUPLAST
- okucia (ROTO) antywyważeniowe
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- szyba niskoemisyjna  $k = 1,1$
- 5 lat gwarancji



## OKNA I DRZWI Z PCV

Zakład produkcyjny: 32-600 Oświęcim, ul. Kolbego 9 tel/fax. 033-843-10-81

**SMB Marian Konopczyński, Oświęcim - Rajsko,**  
**ul. Korczaka 27 tel/fax. 033 843 20 72**

za Wioską Dziecięcą

## Turniej halowy

14 listopada rozpoczął się cykl turniejów Halowej Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej o puchar dyrektora Ośrodka Kultury, w której uczestniczy 120 osób. Halowa piłka nożna cieszy się w Brzeszczach sporym zainteresowaniem.

Brzeszczańskie Stowarzyszenie Sportowe „SIÓDEMKA” wychodząc naprzeciw oczekiwaniom zawodników zrzeszonych w ALP stworzyło rozgrywki w hali. Do rywalizacji stanęło dziewięć drużyn z ligi amatorskiej. Nie zgłosiła się tylko ekipa Everestu.

- W październiku zakończyliśmy sezon w ALP i do wiosny nie byłoby grania. Postanowiliśmy więc w porozumieniu z kapitanami poszczególnych drużyn, że zorganizujemy ligę halową - wyjaśnia sekretarz stowarzyszenia Grzegorz Adamowicz. - Ze względu na koszty i czas udostępniony przez administratora na korzystanie z hali, przyjęliśmy formę turniejową. Każda drużyna rozegra mecz i rewanż z rywalami, po czym w marcu wyłoniony zostanie zwycięzca całej imprezy składającej się z pięciu turniejów.

Pierwszy turniej przyciągnął na trybuny sporo kibiców, a rywalizacja na boisku była bardzo



zacięta. Okazało się również, że są nowe drużyny, które wyraziły chęć udziału w tych zmaganiach np. „Górnik” Brzeszcze.

- Niestety byliśmy zmuszeni odmówić udziału drużynom spoza ALP, bo jesteśmy po prostu ograniczeni czasowo. Mam jednak nadzieję, że w przyszłym roku zagrają wszyscy chętni. Z naszej strony zrobimy wszystko, aby tak się stało - obiecuje Adamowicz.

Zbyszek Kozak

## Udany powrót

Po prawie rocznej przerwie kierujący samochodem Mitsubishi Lancer Zbigniew Gabryś udanie powrócił na rajdowe szosy.

Góra Św. Anny okazała się szczęśliwa dla kierowcy rajdowego z Brzeszcz, wygrał on bowiem Wyścig Górski, który był eliminacją Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski.

- Jestem zadowolony, bo po takiej długiej przerwie to duży sukces - mówi rajdowiec. - Wygrałem klasyfikację zarówno w swojej grupie N jak i w klasyfikacji generalnej, pokonując załogi jadące w samochodach fabrycznych. W zawodach tych startowałem w barwach firmy Witpol, która mnie wsparła finansowo.

Gorzej Gabrysiowi poszło w Barbórkowym Rajdzie Cieszyńskim, którego nie ukończył. Powodem nie była słaba jazda, defekt samochodu czy wypadnięcie z trasy. Kierowca Lancera już na pierwszym odcinku specjalnym został wykluczony przez sędziów z rajdu.

-Trzy załogi w tym również nasza zostały wycofane z Rajdu Cieszyńskiego za nieregulaminowy sprzęt, konkretnie chodziło o kolcowane opony. Bardzo żałuję, bo szło nam naprawdę dobrze w tym wyścigu - wyjaśnia kierowca.

Do zakończenia sezonu samochodowego pozostała jeszcze jedna impreza. W Warszawie kierowcy ścigać się będą w rajdzie zwanym Barbórką Warszawską, w której Gabryś ma zamiar wystartować i udanie zakończy tegoroczny sezon. - Wybieram się do Warszawy i mam nadzieję, że uda mi się dobrze zaprezentować pu-

bliczności. Jest to rajd kończący sezon i trzeba pozostawić po sobie dobre wrażenie. W przyszłym roku, jeżeli pozwolą finanse, chciałbym wystartować w pełnym cyklu Mistrzostw Polski. Jeżeli się nie uda, to będę jeździć w wyścigach górskich, które są po prostu tańsze - informuje Gabryś.

Zbyszek Kozak

## Sukcesy brydżystów

Ośrodek Kultury w Brzeszczach ma najlepszych brydżystów w zachodniej Małopolsce. W turnieju, który rozegrano w Oświęcimskim Centrum Kultury, wzięli udziału brydżyści zrzeszeni w ośrodkach kultury i ośrodkach sportu i rekreacji z zachodniej Małopolski i Śląska.

Brzeszczańscy brydżyści: Kazimierz Gawron, Zygfryd Hoder, Wiesław Świąder i Zbigniew Roszak zajęli pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej. W turnieju par duet Gawron - Hoder zajął drugie miejsce, a para Roszak - Świąder ukończyła zawody na 4 miejscu. Brydżyści przywieźli do OK okazały puchar.

- Koło Brydżowe przy OK działa już od 15 lat, obecnie zrzesza 20 osób - mówi Kazimierz Gawron. - Ja gram w brydża od czasów studenckich. Najpierw towarzysko, a teraz już sportowo. Brydż nie jest łatwą grą. Chcąc osiągnąć przyzwoity poziom potrzebne są lata praktyki.

JaBi

## A jednak Żule!

Za nami ostateczne rozstrzygnięcia w Amatorskiej Lidze Piłkarskiej „ABRYS”. Na półmetku rozgrywek pierwsze miejsce zajęła drużyna Żuli wyprzedzając jednym punktem zespół TP-Dom.

W zasadzie do ostatnich sekund zaległego meczu w ALP pomiędzy Żulami i Everestem sprawa pierwszego miejsca była otwarta. Ostatecznie po golu z rzutu wolnego Artura Rydza mecz ten zakończył się zwycięstwem Żuli 1:0 i to zwycięstwo dało im pozycję lidera, z której wystartują w przyszłej rundzie.

- Cieszymy się bardzo, że w połowie sezonu to nasza drużyna zajmuje pierwsze miejsce - mówi czołowy zawodnik Żuli Piotr Pawelak.

- W obecnym sezonie rozgrywki są niesamowicie wyrównane, a ich poziom jest naprawdę wysoki. Prestiż rozgrywek z roku na rok się podnosi. Świadczy o tym fakt, że coraz więcej do niedawna czynnie grających w okolicznych klubach piłkarzy przenosi się do „siódemek”.

- Chociaż nikogo nie skreślam to w zasadzie sześć drużyn ma jeszcze szanse na mistrzowski tytuł - mówi Piotr Pawelak. - Co prawda mamy tylko jeden punkt przewagi nad drugą drużyną, ale myślę, że uda nam się dowieść do końca rozgrywek tą przewagą. Co do składu na rundę rewanżową to kilku zawodników musi się określić, rewolucji kadrowej nie będzie, co najwyżej kosmetyczne zmiany.

Jak wynika z tabeli w rundzie wiosennej rozgrywki ALP „ABRYS” będą niesamowicie emocjonujące. Już teraz klika drużyn zapowiada wzmocnienia, aby przeprowadzić atak na tytuł mistrzowski.

Zbyszek Kozak

Tabela końcowa po rundzie jesiennej

1. ŻULE	9	22	35 - 9
2. TP-DOM	9	21	37 - 16
3. GIBON SKŁAD	9	19	31 - 11
4. EVEREST	9	18	22 - 14
5. PROFIT	9	16	27 - 13
6. STRZAŁY	9	15	33 - 26
7. REALIŚCI	9	8	22 - 21
8. OLIMPIC	9	7	26 - 28
9. SPOKO MAROKO	9	3	12 - 49
10. OPTYMIST	9	0	5 - 76

## Podziękowanie

Samorząd Osiedlowy nr 7 dziękuje PSS „Społem” Górnik Brzeszcze za dofinansowanie upominków mikołajkowych oraz życzy kierownictwu i pracownikom wesołych świąt i wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.

# Rowerowe widowisko

Do zawodów w trialu rowerowym mieszkańcy Brzeszcza zdążyli się przyzwyczaić. Już od sześciu lat tę widowiskową dyscyplinę sportu mogą oglądać w hali sportowej. Do Brzeszcza na II Rundę Mistrzostw Polski w Trialu Rowerowym o Puchar Niepodległości przyjechali najlepsi polscy zawodnicy. Ich zmagania obejrzało blisko 1000 widzów.

Trial rowerowy jest stosunkowo młodą dyscypliną sportu. Mistrzostwa Polski odbywają się od 15 lat. Najpierw pod egidą Polskiego Związku Motorowego, a od 7 lat organizuje je Polski Związek Kolarstwa. Imprezy halowe organizowane są od 10 lat i Brzeszcze na stałe wpisało się do kalendarza tych zawodów. Reprezentanci Polski na przestrzeni 15 lat zdobyli 30 medali mistrzostw świata i Europy. W ranking PZKol sklasyfikowanych jest 100 zawodników.

- Trial może nie jest bardzo popularną dyscypliną sportu, ale ogromnie widowiskową - mówi Andrzej Kramarczyk, dyrektor sportowy Mistrzostw Polski i prezes Aquili Stryszów. - Profesjonalny rower kosztuje 9 tys. zł, ale jest to sprzęt najwyższej klasy. Dla porównania powiem, że rower szosowy kosztuje 200 tys. zł.



**Rafał Kumorowski znowu był bezkonkurencyjny**

Trial rowerowy to konkurencja bardzo techniczna. Wymaga dużo cierpliwości, siły i sumienności w treningu.

W eliminacjach brzeszczańskich zawodów wystartowało 33 zawodników. Publiczności zaprezentowali się także najmłodszy rowerzyści w wieku od 10 do 14 lat. W popołudniowym finale rywalizowało 12 zawodników. Do pokonania mieli przeszkody z opon samochodowych, beczek i drewnianych belek. Wspinali się też na pnie drzew i betonowe konstrukcje. Trudną tra-

sę bezbłędnie pokonał Rafał Kumorowski, najbardziej utytułowany zawodnik w kraju, który w tym roku do bogatej kolekcji medali dorzucił brązowy medal mistrzostw świata w kolarstwie górskim w konkurencji trialu (koła 20 calowe). Drugie miejsce zajął Tomasz Woźniak, a trzecie Bartosz Krzywiński. Najlepszy w kategorii juniorów był Michał Zubek, który w końcowej klasyfikacji wyprzedził Dawida Pietrzaka i Adama Niedurnego. Wśród juniorów młodszych zwyciężył Marek Bielówka. Drugie miejsce wywalczył Jakub Biel, a na najniższym stopniu podium stanął Kamil Łypik. Puchar Niepodległości zdobyła drużyna

Aquili Stryszów. Na koniec kibice obejrzały niezwykle widowiskowy skok wzwym na rowerze.

- I tym razem impreza nam się udała - mówi Andrzej Kramarczyk. - To dzięki bardzo dobrej współpracy z Ośrodkiem Kultury. Kibicom ten sport się podoba i doskonale się na takich zawodach bawią. Zresztą brzeszczanie nie tylko kibicują. W zawodach w kategorii junior wystartował Krzysztof Grzywacz z Brzeszcza. Poza tym to znakomita promocja miasta.

JaBi

# Po staremu

Przynajmniej do 18 grudnia Klubem Sportowym „Górnik” Brzeszcze będzie kierował jego dotychczasowy zarząd. Członkowie klubu na walnym zebraniu sprawozdawczo - wyborczym nieoczekiwanie podjęli decyzję o przełożeniu wyborów do nowego zarządu na 18 grudnia. Wcześniej zdążyli udzielić absolutorium władzom klubu.

Jak można było oczekiwać atmosfera podczas zebrania była burzliwa. Wróciła tzw. „sprawa Maroszka” i spór z byłym członkiem zarządu Tadeuszem Szalonkiem. Z naprzemian przerzucanych oskarżeń wyłaniał się obraz niejasnych układów i wzajemnych zobowiązań działaczy. Z sali padały zarzuty o mactwo i niegospodarność władarzy „Górnika”. W odpowiedzi na nie prezes „Górnika” Krzysztof Hyła przypomniał, że kontrola przeprowadzona przez specjalistę z Urzędu Gminy nie wykazała nieprawidłowości w zakresie dysponowania dotacją z gminy. O swoje „trzy grosze” upomnieli się lekkoatleci, którzy, jak przyznał prezes Hyła, byli traktowani przez zarząd po „macoszemu”. Powodów właśnie takiego traktowania nie potrafił już jednak wyjaśnić. Pozostaje mieć nadzieję, że nowy (?) zarząd nie zapomni o tej zasłużonej dla gminnego sportu sekcji.

Na zebraniu pojawił się Andrzej Drobisz, biznesmen z Heczarnowic, który jest „pomysłem” klubowych działaczy na poprawę kondycji „Górnika”.

Swoją decyzję o kandydowaniu do zarządu klubu uzależnił jednak od wyniku rozmów z burmistrzem gminy. Uznał, że wobec nie do końca wyjaśnionej sprawy zadłużenia klubu, nie może podjąć decyzji o zaangażowaniu się w jego prace. Stąd pomysł o przełożeniu głosowania. Do 18 grudnia mają się odbyć rozmowy z władzami gminy, w których Andrzej Drobisz będzie uczestniczył. Klub jest zadłużony u dostawców krajowych i w Urzędzie Skarbowym. Ok. 30 tys. zł wynosi zadłużenie wobec gminy z tytułu podatku od nieruchomości.

- Z Andrzejem Drobiszem jestem w kontakcie od dłuższego czasu - mówi prezes Górnika Krzysztof Hyła. - Wolę oddać klub właśnie takim ludziom jak on, niż np. panu Szalonkowi. W Urzędzie Gminy będziemy rozmawiać o umorzeniu naszego zadłużenia wobec gminy, jak to było do tej pory. Pojawienie się w klubie Andrzeja Drobisza to dobre rozwiązanie dla klubu. O utrzymanie drużyny piłkarskiej w lidze okręgowej będzie trudno, ale trzeba być dobrej myśli.

Nazwiska kandydatów do nowego zarządu, które wypisano na tablicy są dobrze znane w środowisku. W większości to byli lub obecni człon-



**Członkowie klubu nie wybrali nowego zarządu.**

kowe zarządu klubu. Prezes Krzysztof Hyła mówi, że i on będzie kandydował. Wszystko wskazuje na to, że działacze szykują kibicom powtórkę z rozrywki.

JaBi

## Informacja

Zarząd Klubu Sportowego „Górnik” Brzeszcze informuje, że w dniu 18 grudnia 2004 w hali sportowej odbędzie się Walne Zebranie Wyborcze członków KS „Górnik” Brzeszcze. Rozpoczęcie zebrania: pierwszy termin - godzina 10.00, drugi termin - godzina 10.30.

Zarząd KS „Górnik” Brzeszcze





**INFOBIS**  
Rok zał. 1999

[www.infobis.pl](http://www.infobis.pl)  
**Płyty CD-R od 80 gr !!!**  
**HURT-DETAL**

# KOMPUTERY

Akcesoria Serwis Materiały Eksploatacyjne  
Regeneracja kartridży do drukarek  
oraz gotowe kartridże ActiveJet  
KASY FISKALNE Rolki do kas, papiery

**jak zawsze... Najniższe ceny!**  
**!... Największy asortyment!**

**BRZESZCZE-JAWISZOWICE**  
Ul. TURYSTYCZNA 9 (obok FIAT-a)  
Tel./Fax (032) 737-25-65

teraz również  
skup i sprzedaż  
używanego sprzętu  
komputerowego

## MATERIAŁY BUDOWLANE

# WALIGÓRA W

Zakład Usług Transportowo-Rolniczych  
Wojciech Waligóra  
Skidziń ul. Wypoczynkowa 38

dystrybutor firm:

**Wienerberger** **Libet**  
POROTHERM KORAMIC Królewska Kuchnia Brukowa

**BIEGONICE** **WYBID** dla domu **BRAAS** POLSKA

### NAJLEPSZE CENY W REGIONIE !

**PUPEK** WITAJ W DOMU **UNIBET** **ISOVER** **Roben** CERAMIKA BUDOWLANA

**TRANSPORT - ROZŁADUNEK - KORZYSTNE RABATY**

tel. 032 / 21 11 838 , 21 09 250  
tel.kom.0602-33-87-21 , 0606-70-88-68

**SKOK**  
Piast

# POŻYCZKA ŚWIĄTECZNA

**PIERWSZA RATA W STYCZNIU!**

- KWOTA DO 10.000 PLN  
- CZAS SPŁATY DO 24 M-CY  
- MOŻLIWE BEZ PORĘCZYCIELA

KWOTA POZYCZKI	WYSOKOŚĆ RATY okres spłaty 24 m-cie
2000	94,15 pln
3000	141,22 pln
5000	235,36 pln

Przebieżniwa stopa procentowa dla kwoty 5 000 pln i okresu spłaty 24 m-cie wynosi 18,57

**BRZESZCZE, KWK "Brzeszcze", tel. 211 08 53**  
**JAWISZOWICE, Os. Paderewskiego 12, tel. 211 01 79**  
Infolinia: 0-801 602 222 (opłata jak za połączenie lokalne)  
[www.skokpiast.pl](http://www.skokpiast.pl)

# SKLEP MOBIS COMPUTERS

## KOMPUTEROWY

**najniższe ceny w regionie**

- ✓ najtańsze zestawy komputerowe
- ✓ 24 godzinny termin realizacji zamówień
- ✓ dowóz sprzętu do klienta
- ✓ regeneracja kartridży do drukarek
- ✓ najtańszy osprzęt i materiały eksploatacyjne

**UWAGA !**  
od maja w ofercie również  
**aparaty cyfrowe**  
pakiety startowe i doładowujące

**DO KAŻDEGO KOMPUTERA 7 DNIOWE WCZASY GRATIS !!!**

**MOBIS Computers** dom Górnika 1 piętro, wejście od strony targowiska  
tel.sklep: 032 737 28 38 serwis: 032 737 38 51